

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noene: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 600

Wojna nie wybuchnie z powodu Gdańska

**Hitler wyraźnie wycofuje się na odcinku wolnego miasta
Ogień huraganowy propagandy przeciwko Polsce ma na celu wmówienie
społeczeństwu niemieckiemu, że kanclerz dotrzyma obietnicy**

LONDYN. 23 czerwca. Sprawa Gdańska nie przestaje zajmować czołowego miejsca wśród zagadnień europejskich. Cała prasa Zachodu obszernie i szczegółowo omawia problem Wolnego Miasta pod względem politycznym i gospodarczym.

Korespondent berliński „Manchester Guardian” stwierdza, iż w Berlinie panuje przekonanie, że gdy tylko zakończą się rozmowy angielsko - rosyjskie, w sporze niemiecko - polskim nastąpią zasadnicze posunięcia.

Mowa Goebbelsa w Gdańsku miała na celu publiczne potwierzenie żądania Hitlera powrotu Gdańska do Rzeszy i przypomnienie światu istnienia problemu gdańskiego. „Przez to nowe żądanie — pisze „Manchester Guardian”. Hitler uczynił świadomie z Gdańska sprawę prestiżową”.

Według opinii angielskiego dziennika, liczyć się należy ze wzmożeniem nacisku niemieckiego na Polskę w sprawie Gdańska.

W dość dziwny sposób, zalutujący zapaszkami „monachijskim” przedstawia sytuację Gdańska paryski „Temps”.

W korespondencji z Berlina, pióra wytrawnego publicysty p. Lauret, znanego zresztą ze swe-

go obiektywizmu przyjaciela Polski, podaje ciekawe szczegóły o nastrojach kół politycznych niemieckich, po mowie Goebbelsa w Gdańsku. Koła te są przeświadczone, że świat zrozumiał teraz dobrze kategorię z tą wymową wysłannika Hitlera: nikt nie może się dziś ludzi co do zamiarów Trzeciej Rzeszy, aczkolwiek — jak zauważa korespondent — data i środki wykonawcze tych planów nie są jeszcze sprecyzowane. Pomimo, że prasa szczegółów tych nie podaje, lecz nie mniej można sobie wyobrazić, że pewnego pięknego poranku — pisze korespondent — świat może być zaskoczony nową niespodzianką, dowiadując się, że Gdańsk został w nocy okupowany.

*

Takie informowanie opinii jest bezwzględnie szkodliwe i nie przyczynia się bynajmniej do uspokojenia Europy, ani do załagodzenia sytuacji w Gdańsku, lecz przeciwnie rodzi szkodliwe alarmy, idące na rękę propagandzie niemieckiej, której zależy na sianiu zamętu, bo tylko w tym zamęcie Berlin może coś skorzystać.

Równie niekorzystne dla nas, jakkolwiek idące w przeciwnym

kierunku, są pewne głosy, wychodzące z obozu naszych ex-germanofilów, albo polityków, dążących pomimo wyraźnych niepowodzeń do odbudowy porozumienia Polski z Rzeszą.

*

Ostatni numer organu młodych konserwatystów „Polityka” maluje w dość oryginalny sposób sytuację w Gdańsku.

Przed wszystkim prostuje nie które opinie, powszechne w Polsce. I tak stwierdza, że nie jest prawdą, jakoby Polakom na ulicach groziło stałe niebezpieczeństwo. Autor reportażu stałe i głośno używał języka polskiego, nie krył się z posiadaniem prasy polskiej. Odnosi się to jednak do zachodniej części W. Miasta; w części wschodniej, graniczącej z Prusami Wschodnimi, sytuacja jest gorsza. Ludność polska miejscowa jest wszędzie przedmiotem szykan.

Również nie jest prawdą, jako by uprawnienia Polski w Gdańsku uległy ograniczeniom. Wszystko pozostało bez zmiany, a stan posiadania polski wzmocił się.

Rekapitułując swe wywody, autor stwierdza:

„Nie uważam za słuszne tych głosów prasy polskiej, które twierdziły, że na przestrzeni o-

statnich lat polski stan posiadania w Gdańsku się skurczył. Gdy nawet nie było jednolitych rządów hitlerowskich — ludność niemiecka Gdańska i senat były na zewnątrz zdecydowanie antypolskie, a sympatie spokojnej ludności posiadamy do dzisiaj. Z naszych traktatowych uprawnień nie straciłszy tu nic. Dopuszczyliśmy najwyżej do zniszczenia polskich zabytków historycznych. Za to gospodarczo żywił polski na terenie Gdańska silnie bardzo zyskał.

— Nie wydaje mi się — pisze autor — by Rzesza Niemiecka obecnie t. zn. w najbliższym w każdym razie czasie, zamierzała doprowadzić do wybuchu w Gdańsku. Zaobserwować można obecnie wycofywanie się hitlerowców gdańskich z bojowej postawy Hitlera w marcu i kwietniu. Niedawno na publicznym zebraniu partyjnym kobiet oświadczył prelegent, że Hitler dlatego nie zajmuje Gdańska, ponieważ Wolne Miasto posiada wolne dostawy zagranicznych surowców — co jest wymownym epizodem dla zobrazowania cofania się Hitlera na odcinku gdańskim.

Rzesza natomiast będzie organizować szereg tych czy in-

nych patriotycznych manifestacji i demonstracji. — Z jednej strony w celu honorowania choć bodaj w ten sposób oświadczenia Hitlera, że przyłączy Gdańsk do Rzeszy, z drugiej mo- że świadomie, a więc w celu de nerwowania i moralnego osłabienia opinii europejskiej i polskiej utrzymywanie ten stały stan wrzenia w Gdańsku.

Prasa polska powinna zdać sobie sprawę z tego stanu rzeczy i nie lać wody na młyn hitlerowskiej roboty, t. zn. przestąpić wreszcie pisać o każdym najmniejszym incydencie w Gdańsku na pierwszych stronach dzienników w formie, jak gdyby wojna o Gdańsk miała nastąpić w ciągu najbliższych pięciu godzin, co jest kłamstwem, a przyczynia nam wiele szkód, m. in. osłabiając tętno życia gospodarczego W. Miasta. Sprawę Gdańską musimy traktować poważnie i w właściwej perspektywie.

Oczywiście my Gdańska nie oddamy, ale nie dlatego, że prasa pisze sensacyjne artykuły, tylko dlatego, że na Pomorzu mamy potężną armię, rwącą się do maszerowania na Malborg, Elbląg i Królewiec”.

Mowa do stangretów i zamiataaczy ulic Nowe koziolki propagandowe p. Goebbelsa Anglia -- zdaniem ministra -- nie powinna się troszczyć o zagrożonych sąsiadów Rzeszy

BERLIN, 23. 6. (PAT). Minister propagandy Goebbels wygłosił dziś wobec zwołanych do wielkiej sali autobusów miejskich robotników komunikacji miejskiej, CZYŚCICIELI ULIC, WOZNICÓW ITD. wielkie przemówienie o polityce zagranicznej Rzeszy. Mowa ta utrzymana w tonie gwałtownym i zdenerwowanym przeznaczona jest, jak to zresztą podkreślił sam minister na użytek wewnętrzny.

Zaznaczając na wstępie, że polityka zagraniczna Trzeciej Rzeszy nie jest domeną wpływów e-

lity intelektualnej, minister stwierdził, że należy ją wyjaśnić szerokim masom narodu, aby przez nie była zrozumiana. Całe to przemówienie stało pod hasłem „Wodzostwo i masy są nierozdzielne”. Starł się więc minister przede wszystkim obalić twierdzenie prasy zagranicznej, iż naród niemiecki nie zgadza się z polityką zagraniczną Rzeszy. Nie zgadza się również minister Goebbels z opinią zagraniczną, że NARÓD NIEMIECKI NIE PRAGNIE ZDOBYCZY TERYTORIALNYCH, LECZ TYL-

KO SPOKOJU I PORZĄDKU. Między kierownictwem Rzeszy a narodem — starał się dowiedzieć minister Goebbels — nie istnieją różnice zdań co do polityki zagranicznej.

— Pragnę dziś przede wszystkim mówić o stanowisku, jakie powinny zajmować Niemcy wśród narodów tego świata. O ile pod pojęciem polityki imperialistycznej rozumie się użarcie świata, wówczas naród niemiecki nie zamierza prowadzić takiej polityki. O ile zaś rozumie się pod pojęciem polity-

ki imperialistycznej politykę, zmierzającą do zapewnienia narodowi elementarnych potrzeb życiowych i wywalczenia takiego miejsca pod słońcem, jakie jemu się należy, wówczas — oświadczył minister — JESTEŚMY IMPERIALISTAMI. My bowiem Niemcy jesteśmy zdania, że dziś nasze stanowisko w świecie nie odpowiada randze, przypadającej dziś narodowi niemieckiemu.

Przechodząc z kolei do zagadnienia obrony państwa Goebbels starał się wmówić swoim słucha-

czom, że Niemcy posiadają najbardziej imponujące siły zbrojne świata.

Dał też minister polemizował z zarzutami, stawianymi niemieckiej polityce faktów dokonanych. Następnie minister powtórzył, że Niemcy nie chcą się mieszać do spraw Anglii w Palestynie, za co żądają nie mieszania się Anglii do spraw niemieckich.

Anglia powinna troszczyć się właściwie o wszelkie inne sprawy, tylko NIE O NIEMIECKIE

(Dokończenie na str. 5-ej.)

OLBRZYM I KARŁY

Mam przed sobą pierwszy numer pisma, które po ciężkich latach wyszło w Łodzi już bez cenzury, w Łodzi opuszczonej przez zgraję carską. Złótkie kartki bezcennych relikwii: „Do broni!” z dnia 23 października 1914 roku — organ pierwszych żołnierzy powstającej Polski po długiej ponurej nocy niewoli. — Redaktorzy: Jerzy Żułowski, Gustaw Daniłowski, Zygmunt Kisielewski, Andrzej Strug.

W artykule „Nietoperze” czy tamy:

„Badając pilnie przyczyny wrogiego do nas usposobienia pewnych sfer miasta natknęliśmy się na drobny incydent, który rzucił nam nieco światła na tę sferę...”

Autor podaje następnie rozmowę z pewnym przywódcą endecji na temat walki o niepodległość. Po dwóch godzinach dyskusji endek z sardonijnym uśmiechem odpowiada: „Ależ mój drogi panie, jak można w ogóle wierzyć w niepodległość?”

W ten sposób autor (może na wet sam Andrzej Strug) kończy swój pełen gorczy artykuł:

„Serca nie macie, porywu, za pała, entuzjazmu... orientację swoje zmieniacie jak bieliznę. Nie posiadacie ani zalet młodości i ognia, ani zalet wieku dojrzałego: męskiej, poważnej, wytrwałej myśli. Jesteście grzybem, który wyrósł na zgnilej glebie niewoli, pod opieką policmajstrów i ochrony. Jesteście wreszcie tchórzami... wierzycie w jedno, w pełną kabzę... jesteście nietoperzami, których mrok nocy narodowej kryje i płodzi — ale wobec promieni wstającej ojczyzny polskiej tracicie możność uczucia, myślenia i ruchu... Gdy przestaniecie wpływać na bieg życia naszego odetchnie Polska wreszcie... Mniej brudu będzie wówczas w ojczyźnie naszej!”

Utrwały się w mej pamięci na zawsze dwie sceny z pierwszych miesięcy wielkiej wojny: mobilizacja łódzka w sierpniu i wkroczenie ułanów Piłsudskiego w październiku 1914 r.

Zastraszenie narodu, wizyty i

prośby endeckie u carskich dygnitarzy, lokajskie wycieranie kurytarzy zaborcom wydało swój owoc. Czyż można było przeżyć tragiczniejszy obraz od tej nieprawdopodobnej pogoni tysięcy rekrutów — polaków za carską komisją poborową, aby dostąpić „zaszczytu” walki za obcą nam sprawę, aby być zaszytym w wrogi moskiewski szynel. Moskale uciekli, a za nimi pędzili rekruci. Endeczka propaganda rzucała kwiaty pod kołnierze synów narodu, który urządził rzeź Pragi i najlepszych synów Polski zsyłał na katorgę.

Drugi obraz... W pogodne, słoneczne południe październikowe do miasta naszego przez Piotrkowską wkrocza oddział ułanów polskich. Napewno po raz pierwszy mury Łodzi wdziały siwe kurtki, rzucone na ramiona, amarantowe wyłogi, ułańskie czapki. W którychś szeregu na dziarskim koniku niski szczupłutki szpakowaty jeździec, wąs sumiasty i piękne głębokie niebieskie oczy rzucają na wszystkie strony błyskawice. Skupiona garstka młodzieży, osamotniona, wśród grobowego milczenia tłumy gapiów, którego nawet nie wzruszył dźwięk mazurka Dąbrowskiego, pyta dookoła: „Któż to ten starszy pan-ulan?” Stojący w pobliżu popularny adwokat — znany endek — odpowiada: „Nie wiecie? Pacholek pruski, w niepodległość bawi się!” Dowiedzieliśmy się wkrótce: ułanem tym był wielbiony przez młodzież niepodległościową autor „Ludzi podziemnych” i „Jutra” — Andrzej Strug, który mimo piętego prawie krzyżyka, choroby płuc, przeżytych lat przesładowań w pracy podziemnej, poszedł na wojnę o Polskę Niepodległą. W tym samym dniu przypadała jakaś „galówka” carska. Całe miasto było udekorowane flagami carskimi, bo najdroższy „tata” może jeszcze wrócić do pogrążonych w nieutulonym żalu. Tak tłum, oprowadzany przez nastroje endeckie witał tych, co złożyli życie w ofierze „deptał ich serca, rzucone na bruk”. Przeczytajcie Struga opis tych dni w Łodzi w „Odznace za wierną służbę”.



ANDRZEJ STRUG

Onegdaj w łódzkiej radzie miejskiej grupka endeków zachowała się w sposób ordynarny, nie licujący z godnością tego ciała zbiorowego, jakim jest samorząd z wyborów powszechnych, przy wniosku o nadanie jednemu z skwerów miejskich imienia największego, po Żeromskim, reprezentanta kultury polskiej obecnego stulecia — Andrzeja Struga.

Również w tym wypadku w każdym z nas budzą się liczne refleksje, które z wielu względów nie pozwalają przejść nad sprawą zachowania się endeków do porządku dziennego. Tym bardziej, iż nie są to wypadki oderwane, sporadyczne, lecz łączą się w pewien łańcuch, posiadają wszędzie podobny charakter i przebieg.

Znana jest nam wszystkim obecna sytuacja polityczna. Zwykle nawet przywiązanie do kra-

ju ojczystego, najelementarniejszy obowiązek obywatelski wymaga, aby odsunąć wszystko, co nas różni, aby utrzymać nerwy na wodzy, spokojem i opamiętaniem zaimponować przyjaźniom i wrogom. W tym momencie endecy wszczynają nieprawdopodobne awantury w najczulszych — i będących pod szczególną obserwacją — punktach kraju, egoistyczną ślepotą partyjnicztwa, w najgorszym tego słowa pojęciu przesłaniają doniosłość bezpieczeństwa i obronność Polski, pragną osłabić spójność narodową. Przy najdalej posuniętej dobrej woli budzi się w każdym wątpliwość: *coi bono czyni się to wszystko?* W interesie Polski napewno nie; przeciwnie — a znać należy takie postępowanie za zbrodnię.

Zadaniem naszym w obecnej chwili jest utrwalanie w mło-

dzieży ducha heroizmu, stawianie jej za wzór najszlachetniejszych jednostek z dziejów Polski. Czyż może być piękniejsza i właściwsza do naśladowania postać od Struga, chluby kultury polskiej i europejskiej, bohatera żołnierza, który, gdy trzeba było mieczem zdobywać Wolność i Niepodległość, nie wahał się, mimo wieku i stanu zdrowia, zamienić lutni na szabłę ułańską; w zawrotnej szarży kawalerskiej zdobył Virtuti Militari, znosząc wszystkie trudności wojenne.

Któż występuje przeciw niemu? Lepiej nie wymieniać grzechów ludzi, pochodzących z obozu, którego przeszłość bynajmniej niechwalebna jest dobrze znana.

Ludzie ci lepiej by zrobili, gdyby siedzieli cicho i nie kompromitowali się wystąpieniami przeciwko świetlanej postaci Andrzeja Struga, wielkiego syna polskiego narodu.

*

A teraz sprawa równie ważna. Awantura odbyła się w radzie miejskiej, wybranej, jak wspomnieliśmy, przez powszechne głosowanie. Awantury takie w ogóle w szarym obywatelu budzić muszą wątpliwość, czy w tych warunkach jest racja istnienia samorządu. Są tacy, co chętnie i skwapliwie pragnęli by wykorzystać okazję dla osłabienia demokracji i jej urażenia. Świadomie lub nie świadomie są oni w błędzie. — Liczne przyczyny złożyły się na to, że ludzie pewnego pokroju w charakterze radnych dostali się do rady. Tkwi w tym grzech pierworodny, który nie może naruszyć zasady demokracji. Przeciwności demokracji jest ochłokracja, która schlebaniem najniższym instynktom pragnie poderwać prawo ogółu do własnego samorządu. Ludzkość w pochodzie swym ku Dobru i Sprawiedliwości usunie wszystkie kamienie i glazy, świadomie rzucając je pod stopy i wówczas nikomu w Polsce nawet na chwilę nie nasunie się myśl, by Struga usunąć z pantheonu polskiej Chwały i Honoru. J. K. U.

JULIUSZ KADEN-BANDROWSKI

Rozstanie ze Strugiem

Na marginesie wypadków w łódzkiej radzie miejskiej warto przypomnieć artykuł pióra akademika literatury Juliusza Kadena - Bandrowskiego, jaki ukazał się 11 grudnia 1937 r., a więc nazajutrz po zgonie Struga, w „Gazecie Polskiej”.

Dziś może już nie mogłaby odczuwać młodzież, jak my odczuwaliśmy wówczas. Dziś, wszyscy młodzi bobrują pośród spraw Ojczyzny i wszystko dla nich stoi wszędzie otworem: tyle życia, wielkości, rozmachu, ile życia i rozmachu w wielkim odrodzonym kraju. Ale na początku XX w., dla nas młodzieży ówczesnej sprawy ojczyzny zamknięte były przemożną dłoń niewoli a tok powszedniego życia w ujęciu szanownych starszych naszych był przemieniony w wegetację, trwanie, kulenie, chowanie się, nie zaś dążenie, bohaterstwo, zwycięstwo. Wiśń o zwycięstwie, bohaterstwie mogliśmy byli wówczas usłyszeć tylko w literaturze pięknej. Wielkie nazwiska tej literatury, — jak się ją wówczas określało niepodległościowej — brzmiały niczym akor-

dy doskonałe. Wyspiański to akord wytrwania, Strug — akord obowiązku, Tamci jednak, Wyspiański, Żeromski, Sieroszewski spadali na nas z góry gromem, potęgą, światłem. Wyspiański, gdzie się objawił, już ponad wszystkim był w obłoku swoich prorocत्व, Żeromski przemawiał, jak gdyby z tego najwyższego trybunału, gdzie trzynaję przed całym narodem wagi sprawiedliwości, Sieroszewski — zwycięski przykład zpośród pustyni śnieżnej Anhellego.

Wszyscy trzej z góry do nas wolałi, z wyżyn mówili a Strug przychodził, pocieszał i rozprzestrzeniał się wśród serc naszych inaczej przychodząc z dołu. Przybywając ze strony najskromniejszych wykonawców wielkiej nowiny niepodległościowej z tych nizin, na których walczyli, cierpieli, umierali podając dalej światło świętej sprawy, ludzie najprostsi, robotnicy i chłopci, porwani dziejowym technieniem Piłsudskiego.

Śława Struga dojrzała pośród nas, ówczesnych Filaretów, późniejszych strzelców, legionistów,

wreszcie żołnierzy Rzeczypospolitej inaczej, niż tamte piękne, oślepiające sławy: tamte szły w blaskach niebywalej ozdoby mowy polskiej, albo w świetle najpiękniejszego przykładu wygnania i katorgi. Ta zaś sława, Andrzeja Struga, szerzyła się w szarości dnia powszedniego z cichym milejącym uporem fanatyzmu.

Tamtych pisarzy rozstrząsało się słowem pełnym wzbieranego uczucia, w obliczu książek Struga składało się przyrzeczenia tajemne, w pośród których wspominało się najcięższe grzechy polskiego upadku, grzechy wobec chłopskiego koczucha i robotniczej bluzy.

Historia naszego obyczaju wyświeśli kiedyś zgromadziwszy dowody, przyczynki czy wyznania poszczególnych uczestników owego czasu wiekopomnego jak dalece, z jaką potęgą odnowy działały w tym kierunku pisma Andrzeja Struga. Niechże mi wolno będzie do wyznań i przyczynków takich i swój przykład dorzucić. Jak to, gdy był na studiach zagranicą wśród naszej dzielnej młodzieży filareckiej i gdy porzucając stopniowo studia muzyczne, zaczynał próbować sił w literaturze, jak to wówczas obokoczyły mi nie srogie wątpliwości i zda się, wyrzuty sumienia, z

powodu trudnego dla mnie wówczas wielce problemu moralnego: czy może młody polak poświęcać swoje siły sztuce, gdy tyle spraw ogromnych, gdy tyle spraw bolesnych czeka na pracę naszą, żarliwą, pilną, powszednią i konieczną, którą teraz trzeba podejmować wszędzie na każdym kroku i przy każdym powszednim warsztacie.

Do kogoż o rozstrzygnięciu najskrytszych wahań sumienia pobiegłem wówczas? Choć go wcale nie znałem osobiście, a tylko z pism, pobiegłem o poradę, jako młody wówczas filareta do Andrzeja Struga. Spotkawszy go w Paryżu przy uroczystości odnowienia grobu Lelewela, pochowanego pośród żołnierzy - powstańców z 1831 roku, poprosiłem Struga o posłuchanie i mimo, że byli tam i Żeromski i Sieroszewski, poszedłem do pana Andrzeja. Gdyż zdało mi się wówczas, że on potrafi być najszerszym, najbardziej ogólnym, człowiekiem głoszący walkę o wolność Ojczyzny słowem surowej prawdy.

Oto jestem pięknym, słonecznym popołudniem na ulicy St. Jacques w Paryżu, na szóstym piętrze, w małym mieszkaniu pisarza, oto nareszcie zapłoniony, zdyszany widzę tego człowieka. Piękny to człowiek, piękny! Jak się ich widzi po-

śród rycerzy polskich u Matejki: czoło wysoko sklepione i profilu równy, spadzisty, hieratyczny, jakby co tylko przybliżyła z niego opadła. Spojrzenie proste, jasne, wielka rycerskość oblicza — gdy w spojrzeniu niebieskich oczu najprostszą ufność.

Wyluszczyłem swą sprawę naiwną, lecz przecież głęboko odczuwaną, wtedy zaś Strug swym cichym, rzewnym głosem ją rozstrzygał uważnie, cierpliwie, serdecznie, uszczęśliwiając mnie poprostu.

— Któż wam powiedział, kolego — do mnie, który nie miałem jeszcze wydrukowanego ani jednego słowa raczył mówić „kolego” — któż wam powiedział, że jest w Polsce pisarzy za dużo? Za mało nas, za mało. Bo coż robi w społeczeństwie literat?

I tutaj usłyszałem najszlachetniejsze słowa o powołaniu pisarza w społeczeństwie, o powołaniu, które wybranym słowem prowadzi do czynu.

Nie widziałem Struga od tego czasu, aż spotkał się na polach tego czynu, do którego prowadził wybranym słowem, a spotkał się w I-szej Brygadzie. Strug był dzielnym żołnierzem, jak to przystało polskiej powstańczej dzielności, której głęboka pokora w tru-

Nowe zastrzeżenia Sowietów

Anglia i Francja idą na dalsze ustępstwa dla Rosji

Narazie podpisana zostanie deklaracja o wzajemnej pomocy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Z kół francuskich w Warszawie informują, że niezależnie od wszelkich trudności zostanie podpisana deklaracja o wzajemnej pomocy między Francją, Anglią i Sowietami, która nie będzie wprawdzie nosić pierwotnego wzoru, który został przewidziany, lecz będzie to deklaracja, po której nastąpi dopiero ewentualne opracowanie projektu.

LONDYN, 23 czerwca. (PAT) Wobec tego, że odbyte w środę rozmowy w Moskwie między przedstawicielami francuskimi i angielskimi a Molotowem i Potiemkinem nie dały żadnego wyniku, rząd brytyjski przesłał wczoraj ambasadorowi brytyjskiemu i dyrektorowi Strangowi do Moskwy nowe instrukcje, mające na celu ułatwienie i przyspieszenie dalszych rokowań.

Wczoraj po południu Molotow zaprosił znowu do siebie przedstawicieli brytyjskich i francuskich i odbył z nimi krótką, półgodzinną rozmowę, w czasie której jedynie udzielił im odpowiedzi sowieckiej na ostatnie propozycje brytyjsko-francuskie.

Odpowiedź sowiecka formuluje nowe zastrzeżenia co do sprawy gwarancji dla państw

bałtyckich oraz w odniesieniu do zagadnienia automatyzmu wzajemnej pomocy sygnatariuszy.

W tutejszych kółach dyplomatycznych panuje przypuszczenie, że nowe instrukcje, przesłane negocjatorom angielskim i francuskim do Moskwy, uwzględniają obawy strony sowieckiej w odniesieniu do sprawy automatyzmu.

LONDYN, 23 czerwca. (PAT) Minister Halifax przyjął dziś wieczorem ambasadora sowieckiego Majskiego.

Rosja objektem ekspansji Rzeszy!

PARYŻ, 23. 6. (PAT). „Temps“ w artykule wstępnym, poświęconym rozmowom z Moskwą stwierdza, iż rokowania mające na celu zawarcie paktu angielsko - francusko - sowieckiego

przedłużają się i dają początek coraz to nowym inicjatywom rosyjskim, o których można powiedzieć co najmniej, że nie odpowiadają najprostszemu zwyczajom dyplomatycznym. Ogłoszenie bowiem publicznie przez agencję oficjalną, że propozycje angielsko - francuskie wręczone Molotowowi są tylko powtórzeniem poprzednich not francusko - angielskich nie jest zgodne z procedurą rokowań, prowadzonych w ścisłej tajemnicy.

Jest to tymbardziej nietaktowne, że ogłoszenie to zostało wydane zanim jeszcze odpowiedź rządu sowieckiego przyszła do Paryża z Londynu. Powyższy sposób prowadzenia rozmów dyplomatycznych jest wysoce niezłęczący.

Na politykę dobrej woli ze strony mocarstw zachodnich Moskwa wysuwa coraz to nowe żą

dania, nie mające zasadniczego znaczenia i tworząc w ten sposób trudności. Ma się wrażenie, iż czyni ona to jedynie w celu zwiększenia prestiżu rządu sowieckiego w oczach mas narodu rosyjskiego.

Stanowisko to jest tym trudniejsze do zrozumienia, że w całej sprawie chodzi o wzmocnienie frontu pokoju, a również o zabezpieczenie Rosji sowieckiej, która jest głównym objektem ekspansji niemieckiej.

Jaki jest główny cel ekspansji Niemiec na wschód? — zapytuje „Temps“.

Osiągnięcie bogactw znajdujących się na terenie Rosji europejskiej. Najbardziej niepokojącą perspektywą najbliższej przyszłości jest konflikt niemiecko-rosyjski.

Nikt nie zaprzeczy — pisze da

Regularna bitwa w powietrzu rozegrała się wczoraj nad granicą mandżurską

Nalot samolotów sowieckich odparty przez japończyków

LONDYN, 23 czerwca. (PAT) Według wiadomości otrzymanych z Tokio, na granicy mandżurskiej doszło do ostrego star-

cia pomiędzy siłami lotniczymi sowieckimi a japońskimi. — Armia kwantuńska wydała w tej sprawie komunikat w Hsingking, stolicy Mandżukuo. Japończycy twierdzą iż w ciągu dnia wczorajszego poważne sowieckie siły lotnicze przeleciały nad granicą mandżurską w pobliżu jeziora Buirnor. Doszło do starcia z samolotami japońskimi, podczas którego po obu stronach znaczna ilość samolotów została stracona.

HSIN KING, 23 czerwca. — (PAT). Agencja Domei donosi, iż nad Kandzurmiao na północnym wybrzeżu jeziora Buirnor według komunikatu głównej kwatery armii kwantuńskiej, w czwartek o godz. 16-ej ukazało się około 150 samolotów sowieckich, które przeleciały nad granicą mandżurską. 18 samolotów japońskich nawiązało z nimi walkę, w której stracono 49 samolotów sowieckich.

Komunikat dodaje, iż japończycy utracili tylko pięć samolotów.

Przedstawiciel armii kwan-

tuńskiej oświadczył, iż samoloty sowieckie i samoloty zewnętrznej Mongolii 17 i 19 b. m. bombardowały terytorium mandżurskie.

Tajemnice loży „Staszic“

Kto był, a kto nie był masonem

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał szereg spraw o zniesławienie w prasie w związku z artykułami p. t. „Masoni w Zagłębiu Dąbrowskim“ i „Tajemnica fortuny i kariery“ umieszczone w kwietniu br. W artykułach tych podano do publicznej wiadomości, że kilka znanych w Zagłębiu osobistości, między innymi prezydent m. Sosnowca p. Józef Kaczkowski, rejent i b. wice marszałek senatu p. Antoni Bogucki, przemysłowiec p. Jerzy Bauerert, prezes zarządu przedalni w Sosnowcu, p. Wilhelm Schön, inż. chemik p. Antoni Likiernik i in. należą i wspólnie pracują z lożą masonską „Staszic“ w Sosnowcu.

W odpowiedzi na te publika-

cje wpłynęła do sądu okręgowego w Sosnowcu w imieniu posiadanych o przynależność do masonerii osób seria spraw ze skargami o zniesławienie.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał: red. Eisermana za zniesławienie p. J. Bauererta na miesiąc aresztu i 50 zł. grzywny z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata, red. J. Kojdera za zniesławienie p. A. Boguckiego — na trzy miesiące aresztu i 100 zł. grzywny oraz w następnych trzech sprawach za zniesławienie pp. Bauererta, Likiernika i Schöna — po miesiącu aresztu i 50 złotych grzywny bez zawieszenia wykonania kary pozabawienia wolności.

dzie wojennym łączy się z bohaterstwem poświęcenia.

Cóż ukrywać, po cóż ukrywać tę sprawę, gdy wyjaśnienie ich przynosi tylko zaszczyt tym, którzy się porozumieć nie mogli? Już wtedy pomiędzy nim a nami, pokoleniem młodych Piłsudczyków wynikały rysy i szczyt. W nim trwał pośiód dopustu wojny niezmiennie ideał człowieczego postępu, w nas pod naporem konieczności rozdział się celowo na okresy i stopnie osiągnięcia.

W czasie tej wojny Strug rycerski, anielski przybywał i znow odchodził duchem, wybliskał i zanikał pełen zmagań, my trwalimy niezmiennie, szczęściem pobjowej radości, w postanowieniu Piłsudskiego. Aż w ogniu wojny doszliśmy do samego progu Ojczyzny i znow pobiegliśmy w kilka lat później razem przed skrwawione domostwo Narutowicza. I znow, jak w latach wojny, tak podczas dalszej budowy zaczął nas czas rozdzielać coraz dalej i głębiej, podczas gdy dzieło pisarza z serca płynące, jed-

noczyło nas ciągle „Mogilą Nieznanego Żołnierza“ i drugą piękną księżką p. t. „Odnaka za wierną służbę“.

Pisane dzieło zostanie w rękach narodu i przed oczyma tych, którzy waga pisane dzieła, lecz gdy się przerwało życie tego człowieka, który szedł razem z najlepszymi i rozstał się i odszedł od nich i wymielił się a pozostał jakim był zawsze; oni zaś wiernych trudów też zaprzestali... Jakże się nie zadziwić, jakże boleści takiej nie próbować wyjaśnić, nie próbować usmierzyć, jakże różnicy takiej pomiędzy ludźmi najlepszymi nie zgłębić w chwili, gdy się na zawsze drogi życia rozchodzą i w wieczność podążają?

Widzi mi się, że to gorzkie rozstanie tu na ziemi pomiędzy Strugiem a tymi, z którymi razem walczył o Ojczyznę, stanie się do brym spotkaniem na nieobjętych drogach dojrzewania prac ludzkich w wieczności. Szlachetna to różnica była, braterski ból i jeśli gniew, to z tych najszlachetniejszych po-

czętych tylko z innej miłości tego samego zawsze ideału.

Strug działacz, żołnierz i marzyciel pragnął od czasu swego dla Polski wszystkich naraz osiągnąć człowieczeństwa.

Może nie widział tylko, że jego towarzysze broni, ku tymże samym szczytom dąży wolniej, cierpliwiej z wyżyny na wyżynę.

Wieczna pamięć szlachetnej pracy, wieczna pamięć miłości zatopi brzegi różnic, zespoli zgodą, co ją trzymało niezgodą, wyjaśni prawdę, co mroczyło mrokiem niezrozumienia. My starzy filareci, my żołnierze Pierwszej Brygady, dotknięci wielkim bólem, gdy odchodził z pomiędzy nas wspaniały pisarz, dzielny kolega, doskonały przewodnik, prosty, uczciwy żołnierz tejże Pierwszej Brygady, wspominając wierną służbę Andrzeja Struga ślemy za Jego cieniem na niezmiernie drogi wieczności zamiast słów wielkich słowa dobrej nadziei, wyjęte żywcem z wspólnej naszej piosenki i strugowej i naszej: Spotkamy się w błękicie!

Regularne loty z Ameryki

Podróż trwa 48 godzin i kosztuje 375 dolarów

NOWY JORK, 23. 6. (PAT) — Dnia 28 czerwca rozpocznie się regularna komunikacja lotniczo - pasażerska między Nowym Jorkiem, Lizboną a Marsylią. Każdy z wielkich „Clipperów“ ma pomieszczenie dla 72 podróżnych.

Podróż z Nowego Jorku do Marsylii trwać będzie 48 godzin. Cena za bilet w jedną stronę 375 dolarów, za bilet okrężny 675 dolarów.

Dotychczas Pan American Airways otrzymał zamówienia na przeloty od 500 osób.

Niemcy kolonizują... Jugosławię

Niepokojąca agresja gospodarcza

BIAŁOGRÓD, 23 czerwca. — (PAT). Tygodnik „Nowa Rijec“ zwraca uwagę na niepokojące proces powiększania się niemieckiego stanu posiadania w zachodnich ziemiach Jugosławii.

nich latach Niemcy nabyli w Wojwodinie grunta za sumę przeszło 2 miliardów dinarów.

Niepokojące również jest stan posiadania w mieście Maribor, gdzie 40 procent nieruchomości znajduje się w rękach Niemców.

Pismo przytacza, że w ostat-

Ze względów rodzinnych...

Niemcy rugują Czechów ze wszystkich stanowisk

PRAGA, 23 czerwca. (PAT). Dotychczasowy generalny dyrektor jednej z największych czechosłowackich fabryk broni t. zw. „Zbrojówki“ docent inż. Outrata został usunięty ze swo-

jego stanowiska. Komunikat oficjalny stwierdza, że dr. Outrata był zmuszony ustąpić ze stanowiska ze względów rodzinnych.

Komisarz na Rusi Podkarpackiej

Były premier Brodij doradcą Kallay'a

BUDAPESZT, 23 czerwca. — Wydano rozporządzenie rządowe regulujące prowizoryczny urząd Rusi Podkarpackiej do czasu uchwalenia odnośnej ustawy. W myśl rozporządzenia regent na wniosek premiera zamianuje komisarza Rusi Podkarpackiej oraz jego doradców. Urzędowymi językami na Rusi Podkarpackiej będą: węgierski i ruski.

Marina. Aleksander Beskid i Michał Demko.

Jak donosi „Magyar Ország“, komisarzem Rusi Podkarpackiej ma być mianowany b. minister Kallay, jego głównym zaś doradcą b. premier karpatoruski Brodij. Poza tym jako doradcy mają być mianowani Juliusz

Na dnie szybu zginęło 24 górników

JOHANNESBURG, 23. 6. (PAT) — W kopalni złota w Raunfontein wydarzyła się dziś tragiczna katastrofa od dawna nienotowana w górnictwie. Wskutek uszkodzenia urządzeń hamulcowych wieży szybowej winda, w której znajdowało się 44 górników, z pełną szybkością opuszczając się, wynosząc kilkadziesiąt m-sek., uderzyła o dno szybu. 24 górników zginęło, 20 zaś pozostałych odniosło ciężkie rany.



lej „Temps“ — że z ogólnego punktu widzenia udział Rosji sowieckiej we froncie pokoju jest pożądanym. Dlatego też Paryż i Londyn są przekonane, iż w Moskwie rozsądek weźmie górę nad polityką prestiżu, jednakże należy się liczyć z tym, że taktyka przeciągania sprawy wywołuje ujemny efekt i przede wszystkim nie przyniesie stronie sowieckiej oczekiwanych korzyści.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Rumunia otrzymała pożyczkę angielską

LONDYN, 23.6. (PAT) — Prowadzone tu ostatnio angielsko-rumuńskie rokowania finansowe zostały dziś ostatecznie sfinalizowane. Podpisana została umowa, przyznająca Rumunii pożyczkę angielską w wysokości 5,5 miln. funtów szt.

Kara śmierci za przestępstwa dewizowe

RZYM, 23.6. (PAT) — Wprowadzona została w wypadkach szczególnie ciężkich kara śmierci za przestępstwa dewizowe. Jak utrzymują, wywołane to zostało niezwykłym wzrostem liczby tych przestępstw w ostatnich czasach.

Deklaracja francusko-turecka podpisana!

Nowy układ zapewnia bezpieczeństwo na morzu Śródziemnym i Bałkanach

Między Paryżem a Ankarą nie ma spornych kwestyj

PARYŻ, 23. 6. (PAT). Dziś o godz. 18.30 na Quai d'Orsay została podpisana francusko-turecka deklaracja o wzajemnej pomocy.

Ze strony francuskiej deklarację podpisał minister spraw zagranicznych George Bonnet, ze strony tureckiej ambasador Sudadavaz.

PARYŻ, 23. 6. (PAT). Podpisany dziś układ francusko-turecki o wzajemnej pomocy zawiera 7 punktów:

1) rząd francuski i rząd turecki przeprowadziły szerokie konsultacje i dyskusje, które są jeszcze w toku, a które ujawniły całkowitą zgodność poglądów,

2) postanowiono, że oba państwa zawrą w następstwie układu ostateczny długoterminowy w sprawie wzajemnych zobowiązań w zakresie bezpieczeństwa narodowego obu państw.

3) w oczekiwaniu na zawarcie układu ostatecznego rząd francuski i rząd turecki oświadczają, że na wypadek agresji, która mogłaby spowodować wojnę w obszarze śródziemnomorskim, gotowe są współpracować wspólnie, udzielając sobie wzajemnie pomocy wszystkimi rozporządzalnymi środkami,

4) zarówno niniejsza deklaracja, jak i przyszły układ ostateczny nie są skierowane przeciw

żadnemu państwu, a mają na celu jedynie zapewnienie Francji i Turcji wzajemnej pomocy w wypadku, gdy zajdzie tego potrzeba.

5) oba rządy uznają, że szereg zagadnień, włącznie z bardziej sprecyzowaną definicją warunków, w których wzajemne zobowiązania wejdą automatycznie w życie, wymagają zbadania bardziej gruntownego przed zawarciem ostatecznego układu długo terminowego. Sprawa jest już obecnie przedmiotem badań,

6) oba rządy uznają za niezbędne zapewnienie bezpieczeństwa na Bałkanach i w tym też celu prowadzą narady, celem jaknajszybszego załatwienia tej sprawy.

7) obie układające się strony uznają, że postanowienia niniejszego układu nie będą przeszkodą dla żadnej ze stron w zawieraniu układów z innymi krajami, w celu ogólnej konsolidacji i pokoju.

Chińczycy podpaliłi Swatow

opuszczając miasto pod naporem wojsk japońskich

Profes W. Brytanii przeciwko szykanowaniu jej obywateli

SZANGHAJ, 23. 6. (PAT). — Wojska japońskie okupowały już całe Swatow. Z odległości wielu mil od miasta widać łuny i płomienie pożarów, wzniesionych przez chińczyków w chwili odwrotu.

Pożar zniszczył już całe dzielnice. Ucierpiały również olbrzymie składy towarów. Uszkodzono wodociągi. Pożar trwa w dalszym ciągu. Własność cudzoziemska dotychczas nie ucierpiała.

SWATOW, 23. 6. (PAT). Komunikat głównej kwatery japońskiej donosi, że wojska chińskie straciły w czasie bitwy o Swatow 600 żołnierzy, 48 chińczyków dostało się do niewoli.

Straty japońskie mają wynosić jedynie 22 zabitych i 24 rannych.

HONGKONG, 23. 6. (PAT). — Angielskie władze morskie zalecały angielskim statkom handlowym, aby nie liczyły się z zarządzeniami japońskimi, zabraniającymi zatrzymywania się w porcie Swatow.

Do Swatow zostały skierowane dwa brytyjskie okręty wojenne.

LONDYN, 23. 6. (PAT). Ambasador japoński Szigemitsu przybył dziś o godz. 17.15 do Foreign

Office, gdzie przyjął go lord Halifax. Premier Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że mini-

ster spraw zagranicznych pozwolił sobie zwrócić uwagę ambasadorowi japońskiemu na brutaliz-

owanie i szykany obywateli brytyjskich przy przekraczaniu granicy koncesji w Tientsinie.

Hongkong i Singapore

gotowe na wypadek konfliktu zbrojnego

SINGAPORE, 23 czerwca. — (PAT). Od wtorku, 20 b. m., odbywa się tu brytyjsko-francuska konferencja sztabów sił zbrojnych obu państw stacjonowanych na Dalekim Wschodzie.

Po omówieniu sytuacji wojskowej, wytworzonej po wypadkach w Tientsinie i Swatow, obie delegacje — jak informuje „Agencja Reutera” — omówiły szczegółowo dwa najważniejsze problemy, a mianowicie:

1) sprawę obrony Hongkongu, 2) rolę Singapora jako bazy morskiej na wypadek konfliktu.

Eksperti obu delegacji stwierdzili zgodnie, iż Hongkong, po ostatnich pracach wykonanych tam celem modernizacji tego

portu stał się bazą wojskową, mogącą wytrzymać nawet długie oblężenie.

Również i prace w Singaporze zostały już ukończone, dzięki czemu jest on potężną twierdzą i punktem oparcia dla floty angielskiej i francuskiej, które — podkreśla Reuter — pomimo iż są liczebowo słabsze niż japońska, to jednak stanowią siłę groźną, będącą w stałej gotowości bojowej.

Admirał Noblees, dla brytyjskich sił zbrojnych w Chinach, ze względu na poważną sytuację w Tientsinie i Swatow opuścił Singapor i odpłynął na wody chińskie na pokładzie pancernika „Kent”.

Anglik na czele połączonych flot

SINGAPORE, 23 czerwca. — (PAT). W wyniku dzisiejszych obrad odbywającej się tu konferencji wyższych oficerów dowództwa francuskich i brytyjskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, zdecydowano dziś jednomyślnie, że na wypadek jakiegokolwiek konfliktu na Dalekim Wschodzie dowództwo sił morskich obu krajów spocząć będzie w ręku admirała brytyjskiego.

Postanowiono również, że główną bazą operacyjną połączonych flot obu państw byłoby Singapor.

Dlaczego zginął „Phoenix”

Zderzenie ze skałą podwodną, czy otwarta wyrzutnia torpedowa?

PARYŻ, 23 czerwca. (PAT). Minister marynarki Campinhi złożył dziś na posiedzeniu senackiej komisji dla spraw morskich sprawozdanie z dotychczasowych wyników dochodzeń komisji, mającej na celu ustalenie przyczyn katastrofy łodzi podwodnej „Phoenix”.

Prace komisji śledczej nie zostały wprowadzone jeszcze zakończone, komisja doszła jednak

do przekonania, że prawdopodobnym powodem zatonięcia to było zderzenie ze skałą podwodną niewidoczną w mapach morskich.

Poza tym istnieje możliwość, że katastrofę spowodowało przedostanie się wody do niezamkniętej wyrzutni torpedowej.

Minister zaznaczył, że załoga łodzi podwodnej zaopatrzona

jest obecnie w aparacie Dawisa, ostatnio zaś admiralicja amerykańska przekazała marynarce francuskiej plany t. zw. dzwonów ratowniczych będzie niebawem wykonanych, zaś nowe łodzie podwodne zaopatrzone będą w specjalne urządzenia, dostosowane do dzwonów ratowniczych.

Niemiecki zakon Joanitów

rozwiązany na Pomorzu i w Wielkopolsce

Zarządzeniem władz niemiecki zakon Joanitów uznany został za nieistniejący z mocy prawa.

Jednocześnie p. wojewodowie wyznaczyli likwidatorów majątku zakonu Joanitów.

Własnością zakonu były szpitale w Tezewie i Wąbrzeźnie. Oba szpitale wspomniany likwidatorzy przejęli. Wprowadzono również likwidatorów do szpitala w Chodzieży i szpitala w Pniewach pow. Szamotuły. (Szpital ten otrzymał w dzierżawę Polski Czerwony Krzyż) i wreszcie budynku szpitalnego w Pakości, pow. Mogilno.

* Pełna nazwa zakonu w języku

niemieckim brzmiała: „Genossenschaft der Ritter der Balley Brandenburg des Johaniter - Ordens in der Ordensprovinz Republik Polen”.

Zakon Joanitów powstał w początkach jedenastego wieku (w 1048 r. wybudował szpital w Jeruzolimie) a w okresie reformacji uległ rozdzieleniu na oddzielne grupy: katolicką i protestancką. Katolicka grupa istnieje dotychczas pod nazwą „Kawalerów Maltańskich”. Właściwie zakon przestał istnieć w 1798 roku, a od tego czasu zakon stał się stowarzyszeniem osób świeckich. Na obszarze prowincji pruskiej działała grupa protestancka, która od dnia 23.5 1812 roku nosiła

nazwę królewsko-pruskiego zakonu Joanitów. Nominalnym celem zakonu była działalność charytatywna w postaci opieki nad chorymi. W rzeczywistości było to stowarzyszenie wybitnie ekskluzywne, do którego dostęp miała wyłącznie niemiecka arystokracja rodowa. Działające na obszarze województwa pomorskiego stowarzyszenie winno było podporządkować się polskiej ustawie o stowarzyszeniach i zarejestrować się we właściwym urzędzie, czego stowarzyszenie nie uczyniło, wobec czego uznane zostało przez władze za nieistniejące z mocy prawa.

Pogańskie święto hitlerowców w Kłajpedzie

RYGA, 23.6. (PAT) — Prasa donosi z Kłajpedy, iż obchodzone tam wczoraj uroczystości pod nazwą „Zaśnięcie słońca”. Jest to wznowiony przez hitlerowców dawny pogański obchód germański.

Obchód pogańskiego święta germańskiego wywołał bardzo przykre wrażenie wśród miejscowej ludności katolickiej.

Zogu w Ameryce Skolei tu zamierza się osiedlić

NOWY JORK, 23.6. (PAT) — W przyszłym tygodniu przybędzie tutaj, jak to podaje prasa amerykańska, król Achmed Zogu wraz z królową Geraldiną. Król Zogu ma zamiar na stałe osiedlić w Stanach Zjednoczonych.

Prof. Peretiatkiewicz sędzią N.T.A.

WARSZAWA, 23.6. (PAT) — Prezydent R. P. mianował profesorem dr. Antoniego Peretiatkiewicza, b. rektora uniwersytetu poznańskiego sędzią najwyższego trybunału administracyjnego.

Aleksandretta do Turcji!

ANKARA, 23. 6. (PAT). Podpisanie układu francusko-tureckiego w sprawie sandzaku Aleksandretty nastąpiło o godz. 11.30 w sposób uroczysty w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Tekst układu podpisany został przez ministra spraw zagranicznych Turcji Saradżoglu Massigli. Układ reguluje ostatecznie sprawę obszaru Aleksandretty, włączając go do Turcji w granicach, ustalonych przez traktaty z r. 1926 i 1930 z drobnymi zmianami. Układ wejdzie w życie po wymienieniu dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpi najpóźniej 23 lipca.

Wycofanie wojsk francuskich i przekazanie terytorium określonego w układzie władzom tureckim powinno nastąpić do 22 lipca.

Po złożeniu podpisów, Saradżoglu i Missigli wygłosili przemówienia, podkreślając, że z chwilą załatwienia sprawy sandzaku Aleksandretty, problem, który należał do przeszłości, za trwał teraźniejszość, nie może dzielić narodów francuskiego i tureckiego.

Nowi dyrektorzy monopolów państwowych

Dotychczasowy dyrektor państwowego monopolu tytoniowego dr. inż. Antoni Sachnowski ustąpił ze swego stanowiska i przeszedł do przemysłu.

Stanowisko jego obejmuje p. Ernest Zaremba, dotychczasowy dyrektor państwowego monopolu spirytusowego.

Na miejsce dyr. Zaremby obejmie dyrekcję monopolu spirytusowego p. Leon Domański, dotąd dyr. Związku eksporterów zboża w Poznaniu.

Dr. Kazimierz Papee ambasadorem przy Watykanie

WARSZAWA, 23.6. (PAT) — Stolica apostolska udzieliła agremment dla dr. Kazimierza Papee, b. posła w Pradze, desygnowanego na stanowisko ambasadora R. P. przy Watykanie.

Konsul niemiecki opuścił Liverpool

LONDYN, 23.6. (PAT) — Reinhard, konsul niemiecki w Liverpoolu, odwołany do kraju, opuścił dziś Birkenhead, udając się do Berlina.

Półtora miliarda z pożyczki angielskiej?

W. Brytania dostarczy nam maszyn i surowców oraz kredytu gotówkowego

Sprawa pożyczki angielskiej dla Polski weszła w stadium decydujące. Finalizacja rokowań nastąpić ma w ciągu najbliższych dni. Zanim to nastąpi — można na podstawie informacji ze sfer gospodarczych przytoczyć w pewnym ogólnym zarysie oczekiwane wyniki misji płk. Koca.

Oczywista, głównym punktem zainteresowań społeczeństwa polskiego jest **WYSOKOŚĆ SUMY POŻYCZKOWEJ.**

W tej sprawie można przytoczyć pewne przypuszczenie. — Jak wiadomo „The Economist” pisał o 25 milionach funtów lub więcej.

Opinia angielska jest tego zdania, że pożyczka, udzielona Polsce, powinna być dość okazała, że musi ona odpowiadać kluczowi wemu znaczeniu Polski w obecnej sytuacji politycznej. „The Economist” bardzo dobrze ujął dolną granicę, jako, że niedawno Turcja otrzymała 26 milionów funtów. W Anglii i w świecie każdy zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że znaczenie Polski w ewentualnej wojnie nie będzie mniejsze, niż rola Turcji.

Przypuszczenie na temat wysokości pożyczki, względnie jej dolnej granicy, oprócz można na jednym jeszcze argumentem o charakterze wewnętrznym.

Na wezwanie rządu złożyliśmy w ciągu miesiąca 400 milionów zł. na Pożyczkę Przeciwniecia. Pożyczka ta miała zupełnie inny charakter, niż podobne operacje za granicą, gdzie pożyczkę pokrywają instytucje finansowe, które następnie przeprowadzają ją po kraju. U nas była bezpośrednia mobilizacja środków pieniężnych. Skoro sami zdobyliśmy się na te 400 milionów zł., to pożyczka zagraniczna musi oczywiście być znacznie większa.

Aby uzmysłowić sobie ew. górną granicę pożyczki — musimy zastanowić się nad jej celami. Pożyczka angielska ma wzmacnić nasz potencjał militarny, ale w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. — Nie chodzi dziś tylko o uzupełnienie uzbrojenia mechanicznego, to znaczy o armaty, karabiny maszynowe i zwykle, ani nawet o rozszerze-

nie wytwórczości naszych fabryk broni. Wojna nowoczesna to pojęcie bardzo szerokie. Na równi z bronią i pociskami wymaga ona samolotów, samochodów, czołgów itd. Ale i to jeszcze nie wszystko. Właściwie wojna nowoczesna absorbuje całe gospodarstwo narodowe, a już w szczególności cały przemysł. Tutaj szczególnie należy podkreślić przemysł chemiczny i elektrotechniczny. Ponadto ważnym środkiem wojennym jest także komunikacja: lądowa, wodna i powietrzna.

Sumując to wszystko, musimy stwierdzić, że jakkolwiek na wszystkich tych polach do-

konałiśmy dużego wysiłku, to jednak sporo jeszcze mamy do zrobienia. A więc i sporo potrzebujemy pieniędzy. Nie znaczy to jakobyśmy nie mogli sobie poradzić bez zewnętrznej pomocy finansowej. Tak źle nie jest. Jednak pomoc zewnętrzna może znakomicie przyspieszyć realizację naszych planów dobrojennych, w zakresie podciągnięcia pewnych dziedzin przemysłu do znakomitego poziomu naszej bezpośredniej siły wojskowej.

Z tego wszystkiego wynika, że górna granica omawianej pożyczki powinna być wcale wysoka. Jednak musimy być trze-

wi i liczyć się z istniejącymi warunkami.

Licząc się właśnie z tymi warunkami można z dalekoidącym zastrzeżeniem powiedzieć, że pożyczka płk. Koca powinna obracać się w granicach:

TRZY CZWARTE DO PÓLTORA MILIARDA ZŁOTYCH.

Miejmy nadzieję, że rzeczywistość daleko od niej nie odbiegnie i uzbroimy się w krótką jeszcze cierpliwość, a otrzymamy definitywną sumę.

Wreszcie powstaje jedna jeszcze kwestia: czy pożyczka będzie miała charakter gotówko-

wy, czy też otrzymamy ją w towarach?

Niewątpliwie będzie to jedno i drugie. Niektóre maszyny i urządzenia musimy dostać gotowe. Skąd? naturalnie nie z Niemiec, a więc od sojuszników.

Z drugiej strony bardzo dużo trzeba wykonać na miejscu z własnych surowców i własną robotniczą. A więc pożyczka musi mieć charakter mieszany, jednak ze znakomitą przewagą transzy gotówkowej. Z rozmów prowadzonych zaaranżowaną wyniki, że nasi przyjaciele angielscy w zupełności zdają sobie z tego sprawę.

Anglia i Ameryka gromadzą rezerwy

Doniosła umowa o transakcjach bawełny i kauczukiem

LONDYN, 23.6. (PAT) — Między W. Brytanią a St. Zjedn. podpisana została dzisiaj w Londynie bardzo doniosła umowa o transakcji zamiennej dotyczącej bawełny i kauczuku. Umowę z ramienia St. Zjednoczonych podpisał ambasador Kennedy, zaś z ramienia Wielkiej Brytanii minister handlu Stanley.

Na zasadzie umowy rząd Stan. Zjednoczonych z jednej strony zaopatrzy rząd brytyjski w 600 tys. bel bawełny, zaś rząd brytyjski z

drugiej strony przekaże St. Zjedn. 800 tys. ton kauczuku. 600 tys. bel bawełny przedstawia mniej więcej połowę zaopatrzenia rynku brytyjskiego w bawełnę amerykańską. Wartość bawełny ustalona zostanie na podstawie cen rynkowych od 1 stycznia r. b. i wyniesie mniej więcej ok. 6 milionów funtów, gatunki też określone będą w terminie późniejszym.

Dostawa amerykańska 800 tys. ton kauczuku stanowi ok. jedną pią-

tą normalnego zużycia rocznego St. Zjedn.

Zawarcie umowy jest wyrazem współdziałania obu państw w zakresie zaopatrzenia w najbardziej podstawowe surowce na wypadek wojny. Osiągnięte w wyniku umowy zapasy nie będą zużyte dla celów handlowych, lecz przeznaczone są wyłącznie jako rezerwy.

W układzie zastrzeżone jest, że zapasy będą utrzymywane co najmniej na przeciąg 7 lat. W razie li-

kwidacji zapasów oba rządy zobowiązują się do wzajemnej konsultacji, celem zapobieżenia ewentualnym komplikacjom na rynku światowym.

Umowa powyższa poza doniosłym znaczeniem gospodarczym posiada również wielkie znaczenie polityczne. Jest bowiem pierwszym wyraźnym dowodem współdziałania W. Brytanii i St. Zjednoczonych w zakresie przygotowania zapasów na wypadek wojny.

Monachium się nie powtórzy!

Niema już w Europie pieszki ziemi do odstąpienia Niemcom

PARYŻ, w czerweu.

Deputowany prawicowy Henryk de Kerillis reprezentuje dziś we Francji koncepcję polityczną analogiczną do tej, której najwybitniejszym przedstawicielem jest w Anglii Winston Churchill. Wyraża się ona w hasło: „Dość już ustępstw na rzecz dyktatorów”. Solidarny front pokoju musi zwyciężyć politycznie, skłaniając napastników do opamiętania, a jeśli się to nie udało, pokona ich militarnie.

De Kerillis bawił ostatnio w Londynie, gdzie witano go owacyjnie, podobnie jak Edena w Paryżu. Poglądy de Kerillisa odzwierciedlają dziś opinie i nastroje olbrzymiej większości francuzów. Podajemy je w dosłownym brzmieniu.

*
— Poglądy moje są znane — rozpoczął redaktor polityczny L'Épo-

que. — Ale jestem zadowolony, że mogę powiedzieć, co sędzę o sprawie gdańskiej bezpośrednio potęskim czytelnikom. Jestem zdania, że nie ma już w Europie pieszki ziemi do odstąpienia Niemcom: ani Gdańsk, ani nie innego! Co do Wolnego Miasta, jest rzeczą oczywistą, że ustąpienie go Niemcom byłoby równoznaczne z uduszeniem Polski. Odebrano by w ten sposób Polsce możność życia, możność oddychania. Polskie Pomorze znalazłoby się wówczas pod komendą armii niemieckich, co byłoby nie do zniesienia. Niemcy mówią często o „przeźreni życiowej”. Otóż Gdańsk stanowi właśnie polską przestrzeń życiową!

Bez Gdańska Polska straciłaby swoją rolę wielkiego mocarstwa w Europie. Gdyby Niemcy weszli w posiadanie Wolnego Miasta, Polska stałaby się państwem drugorzęd-

nym. Byłoby to nie do zniesienia nie tylko dla Polaków, ale również i dla nas, francuzów, bo gdyby Polska straciła na znaczeniu, Francja byłaby pierwszą ofiarą.

— Czy, zdaniem pana, posła, francuzi rozumieją dobrze sprawę polską?

— Może pan być przekonany, że opinia francuska jest jednomyślna. Rozumie się u nas doskonale sprawę polską, która jest zresztą równo cześnie sprawą pokoju i sprawiedliwości. Jest oczywiście może kilku idiotów, którzy dla uratowania pokoju, gotowi są oddać nie tylko Gdańsk, ale i Korsykę, lecz jest ich na szczęście tak znikomą ilość, że nie warto nawet mówić o nich. Naród nasz rozumie Polskę tym lepiej, że nasze kraje łączą długoletnia tradycja historyczna. Od dawna dawną Francja i Polska były sprzymierzone.

Francuzi znają i kochają Polaków od wieków. Sprawa polska jest znacznie łatwiejsza do obrony wśród ludu francuskiego, niżeli była sprawa Czechosłowacji, której los opłakuje... W każdym razie mogę panu powiedzieć, że posiadamy najgłębsze przekonanie, iż drugie Monachium byłoby nie do pomysłenia i nie do zrealizowania! Przed Monachium nie znieśliśmy właściwie niczego. Dotarliśmy już do najdalej granicy ustępstw. Oddać Niemcom Gdańsk — znaczyłoby zupełnie to samo, jakgdybyśmy przed wielką wojną oddali im dohrowolnie Verdun!

— A co sądzi pan o współpracy z Rosją Sowiecką? Czy przywiązuje pan do niej wielką wagę?

— Polska wie dobrze, że będzie mogła zwyciężyć Niemców łatwiej przy pomocy, a w każdym razie przy życzliwej neutralności Rosji. Tego aksjomatu uczy nas geografia.

— Pisał pan nieraz, panie posle, że dzisiejsza Rosja jest słaba. Czy pomimo to należy szukać jej pomocy?

— Rosja nie jest może dość silna, aby prowadzić politykę agresywną, ale może ona okazać ogromną pomoc w razie konfliktu zbrojnego z Niemcami. Zresztą, bądźmy szczerzy, nie mamy wyboru. W tej chwili groźbą dla pokoju i dla Europy stanowią Niemcy, z tej strony za tym należy postawić tamę. Niebezpieczeństwo niemieckie zjawia się na pierwszym planie, przede wszystkim więc, i to za wszelką cenę, należy się od niego uwolnić. Życie ludów jest odwieczną walką. Każda rzecz ma swoją granicę. Rosja stanie się kiedyś — być może — groźnym niebezpieczeństwem dla całej Europy. Gdy wybiję jego godzina, dany schię radę...
K. P.

Mowa do stangretów i zamiataaczy ulic

(Dokończenie).

I O POŁOŻONE DOKOŁA NIE MIEĆ MNIEJSZE PAŃSTWA.

7 naciskiem Goebbels podkreślił, że Niemcy nie dadzą się zastraszyć. Nie można im zaimponować i nie można Niemców zmusić do kapitulacji.

Niech zagranica nie spodziewa się, że kiedykolwiek cofniemy się przed groźbą otaaczającą nas pierścienia koalicji.

Tu minister przeszedł do swej ulubionej tezy o bogatej Anglii i nader ubogiej Rzeszy.

— Niczego nam się nie daruje — oświadczył Goebbels. Gdybyśmy nie byli tak rozsądni, wówczas w przegrzanym kotle niemieckim nastąpiłby już dawno wybuch.

Dalej minister poruszył groźbę ewentualnego zatargu zbrojnego i oświadczył dosłownie:

— Jeżeli oświadcza mi się, że nasza polityka prowadzi do wojny, wtenczas odpowiadam, że wojna grozi wówczas najmniej, im lepiej na nią się przygotowuje.

Tu minister zastrzegł się w słowach patetycznych przed możliwością wblecia klina między kanclerza i naród. Tu, jak oświadcza urzędowe niemieckie biuro informacyjne, w sprawozdaniu sporządzonym na użytek prasy krajowej, dr. Goebbels z zupełną szczerością tłumaczył, dlaczego niektóre zagadnienia wewnętrznej polityki musiały pójść na plan drugi wobec palących zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej. (Wywodów mi-

nistra jednak niemieckie biuro informacyjne nie ujawnia).

Minister zakończył swe przemówienie oświadczeniem:

— BYĆ MOŻE, ŻE PRZYJDA ZNÓW TYGODNIE LUB MIESIĄCE, W KTÓRYCH NIE BĘDZIEMY MOGLI MÓWIĆ TAK CZĘSTO JAK DZIŚ.

Jeżeli wówczas rozleją się po świecie brudne nawałnice wrogiej propagandy, to żyćcie sobie, abyście z tej oto dziedziny czerpali siły na wypadek ewentualnego niepełnego zrozumienia sytuacji. W takiej chwili pomagacie sobie musicie zasadą, która dla nas, narodowych socjalistów, była zawsze wytyczną: „Führer ma zawsze rację i zawsze będzie miał rację“.

JEDYNA AKADEMIA
Lp. Donu Akad. i Lp. Włoskiej Makab.

WARSZAWA
4 Lp. 1142/1
4 Lp. 102/1
4 Lp. 129/1

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
Przeprowadziła się
na ul. Piotrkowska 83
tel. 279-29
Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.



Nlotki

W obliczu poważnych wypadków, rozgrywających się na świecie, londyńska opinia publiczna znalazła pewne odprężenie, dzięki wesołemu incydentowi, którego widownią była izba lordów. Mianowicie na dachu izby odkryto, przytwierdzone do masztu, zamiast chorągwi państwowej — pyjamę i dwie koszule.

Jak dostały się te intymne części garderoby na tak wysoki punkt? Przypuszczają, że w czasie robót na dachu parlamentu, jakiś dowcipny robotnik wdrapał się na szczyt wysokiej wieży i zakpił sobie z szlachetnych lordów, zawieszając na maszcie pyjamę i dwie koszule.

Policja stwierdziła, że te osobliwe ozdoby parlamentu były z bardzo taniego materiału.

Ale jeden z członków wysokiej izby dał następujący komentarz.

— Pyjama, dwie koszule? — powiedział. — Nasza godność jest nie naruszona. Byłoby inaczej, gdyby na maszcie zawieszono... szlafmycę.

*

W paryskim dzienniku „L'Oeuvre” znajdujemy następujące pytanie i odpowiedź:

„Dlaczego katastrofy, którym podlegają samoloty wojenne i łodzie podwodne zdarzają się tylko w państwach demokratycznych?”

— Bo w państwach totalistycznych zostały zakazane przez cenzurę.”

*

Pewien dyplomata włoski ułożył następujący aforyzm:

„Musimy się modlić do Boga, aby stawał nas zawsze po stronie zwycięzców”.



WYJAZDY INDYWIDUALNE DO

FRANCJI ANGLII BUŁGARJI WĘGIER Stanów Zjednoczonych

Zalotwia **Wagons-Lits/Cook** Piotrkowska 68, tel. 170-70

Uwaga: Biuro zalotwia zezwolenia na wysłanie biletów zagranicznych dla studentów, krewnych i t. d.



KOLONIE AKADEMIKÓW LWOWSKICH

Kolonie letnie Tow. Żyd. Sluch. Prawa U. J. K. we Lwowie.

Cena za turnus 4-rotygodniowy w BIAŁYM DUNAJCU — zł. 102.

ZĘGIESTOWIE — zł. 122.

ZALESZCZYKACH — zł. 102.

Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej

Cena za turnus 4-rotygodniowy w JAREMCZU — zł. 116.50

Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-cio-razowe dziennie. Pokoje dwu i trój osobowe.

Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości.

Na żądanie bezpłatne prospekty.

Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7, między godz. 19—21

Nowy amerykański „robot” chodzi, tańczy, pali papierosy, reaguje na rozkazy i rozróżnia barwy

W laboratoriach znanego amerykańskiego towarzystwa przemysłowego Westinghouse Electric ukończono blisko dwa lata trwające prace nad wielkim robotem elektrycznym, który podobno prześciga „zdolnościami” wszystkich swoich

poprzedników. Nazwano go „Electro”. Rzeczywiście, najrozmaitsze urządzenia elektryczne zastąpiły doskonale skomplikowany system dźwignów i kół zębatych, wypełniających wnętrza dotychczasowych robotów. Nowy człowiek elektrycz-

ny jest olbrzymem o wysokości 2 mtr. 10 cm. Waży jednak stosunkowo niewiele, bo wszystkiego 120 kg. Swoją lekkość zawdzięcza on zastąpieniu wielu części stalowych przez aluminium.

Umiejętności stalowego człowie-

ka są imponujące. Umie on chłodzić, a nawet tańczyć, wykonywuje ruchy przy pomocy rąk i palców, pali papierosy, mówi i śpiewa. Najciekawsze jest zaś to, że nie pozostając w żadnej łączności z otoczeniem, bez ukrytych dźwigni i drutów, reaguje w sposób „rozumny” na rozkazy, porusza się i zatrzymuje na żądanie, obraca głową, a nawet potrafi rozróżnić barwę czerwoną od zielonej i nazwać ją słowami „red” i „green”.

Jest rzeczą bardzo interesującą zapoznanie się ze szczegółami technicznymi tego niezwykłego dzieła techniki. Nie stanowią one tajemnicy, a amerykańskie pisma techniczne szeroko rozpisują się nad wewnętrzną budową i funkcjonowaniem robota.

W obszernym wnętrzu tułowia znajduje się przeszło 40 obwodów elektrycznych, odpowiednio dostrojonych (podobnie, jak w radiodbiorniku) i reagujących na określone bodźce. Słabe prądy wzbudzone w tych obwodach, po wzmocnieniu przez system amplifikatorów, uruchamiają liczne silniki elektryczne, które z kolei poruszają dźwignie, służące do podnoszenia i opuszczania rąk, przesuwania nóg, wciągania i wypuszczania domu z papierosa i t. d.

Zasada, na której opiera się „posłuszeństwo” robota, jest następująca: otwory „uszne” prowadzą do małych, ale bardzo czułych mikrofonów; poszczególne wyrazy, wywołane dobitnie, wywołują po przez te mikrofony impulsy elektryczne w odpowiednich obwodach. Dwa kolejno po sobie następujące impulsy powodują uruchomienie robota. trzy impulsy, np. „Electro, proszę stanąć” — zatrzymują go, a cztery przywracają go do postawy spoczynkowej. Zresztą wyrazy mogą być dowolne; robot nie jest wcale zbyt „inteligentny”.

„Electro” potrafi wykonać spraw nie 25 ruchów. Ośrodek, kierujący tymi ruchami, składający się z czterdziestu kilku obwodów, mikrofonu i komórki elektrycznej — waży ok. 25 kg. Dla wykonania 500 najbardziej podstawowych ruchów ludzkich robot musiałby być więc zaopatrzony w ośrodek — swojego rodzaju mózg — ważący 500 kg. Reagowanie na barwy oparte jest na dość prostym urządzeniu, składającym się z filtrów barwnych, komórek fotoelektrycznych i amplifikatorów, połączonych z naszymi dźwiękowymi. Zastosowano pomysłowe urządzenie, podnoszące niezwykle efekt słów „wymawianych” przez nowego robota; głośnik reprodukuje dźwięk sprzężony z aparaturą elektromagnetyczną, poruszającą usta w ten sposób, że głośniejszy dźwięk powoduje większe rozchylenie warg.

J. A.

Meyerhold kaja się przyznając się publicznie do swych „grzechów”

Ohydny przykład stosunków w kraju czerwonego totalizmu

„Wieczorna Moskwa” cytuje przemówienie W. Meyerholda na ogólnosowieckiej konferencji reżyserów w Moskwie, w której ten „kaja się” i przyznaje do swych „grzechów”.

— Powinniśmy — oświadczył Meyerhold — obnażyć korzenie błędów formalistów i naturalistów w tym celu, aby już nie powtarzać tych błędów. Nam, myślącym się, którzyśmy stworzyli sporo zła w sztuce, i mnie, i Szostakowiczowi i Eisensteinowi, dana jest pełna możliwość pracowania i poprawiania swych błędów...

Głównymi z pośród tych błędów są następujące: 1. Zamiana przez formę zewnętrzną wewnętrzną treści sztuki i światopoglądu autora. 2. Pociąg do sztuk klasycznych kosztem sztuk sowieckich.

— Nie powinienem był również takich swoich prac doświadczać, jak „Las” i „Rewizor”, pokazywać szerokiej publiczności. Po tych moich inscenizacjach przyszedł „Hamlet” w teatrze Wachtangowa. I gdyby nas na czas nie zatrzymało, to nie wiadomo, ile jeszcze zła mogliby narobić formalisci w sztuce. Dlatego też zupełnie słusznie ukazało się postanowienie o zamknięciu teatru, którym ja kierowałem. Jest to nauka dla tych wszystkich, którzy idą fałszywymi drogami w sztuce.

Na przyszłość Meyerhold obowiązuje się być w charakterze reżysera „inżynierem teatru pracującym nie tylko z aktorami, ale również ściśle związanym ze wszystkimi cechami teatru”.

„Izwestia” informują, że do tego przemówienia konferencja reży-

serów „odniosła się z wielkim zainteresowaniem”.

Dla nas jest to ohydny przykład kajania się w rodzaju owych słynnych przyznań się w procesach so-

wieckich. Człowieka ogarnia oburzenie a zarazem litość nad tymi, których walec dyktatury pognebia, łamie i czyni z nich niegodne łachmany ludzkie.

Tylko do godz. 9-ej rano Nowy sposób znęcania się nad żydami

Ze względu na nowe ciosy, które Hitler zdaje się przygotowywać w innej dziedzinie, Führer kazał wstrzymać ataki na kościół katolicki i protestancki. Ale okazuje się, że prześladowanie żydów nie słabnie. Najświeższym dowodem jest następujące ogłoszenie w jednym z miast Rzeszy niedaleko granicy szwajcarskiej:

„Polecam, aby od niedzieli 14 czerwca 1939 r. żydzi załatwiali swoje interesy i sprawy prywatne między 7 a 9 godziną po południu. Jeżeli chcą używać przechadzki, wyznaczam na ten cel

godziny od 6 do 9 przed południem. Takie spacerki mogą się odbywać na drodze wzdłuż cmentarza żydowskiego i z powrotem, pod warunkiem, że celem dojścia do tej drogi żydzi nie będą przechodzili przez główną ulicę...”

Nakaz ten podpisany jest przez burmistrza miasta, w którym z ogólnej liczby 600 — 700 żydów, pozostało teraz około 60 starszych osób, nie mających możliwości wyjazdu. Burmistrz, jak to się praktykuje w Niemczech, jest urzędnikiem, sprowadzonym z innej części Rzeszy.

Złe fatum nad Habsburgami Wielu ich ginie tragicznie

Śmiertelna katastrofa motocyklowa arcyksięcia Rudolfa Windischgraetza, w prostej linii wnuka arcyksięcia Rudolfa zmarłego w Mayerlingu, skłoniła jedno z pism zagranicznych do interesującego przypomnienia.

Okazuje się, że w rodzinie Franciszka Józefa i jego małżonki cesarzowej Elżbiety był cały szereg osób, zmarłych śmiercią tragiczną.

Oto ona smutna lista: Brat cesarza Franciszka Józefa Maksymilian, cesarz Meksyku, rozstrzelany w roku 1867. Małżonka Maksymiliana cesarzowa Karolina zmarła w tymże roku 1867 w ataku szaleństwa.

Ciołeczny brat cesarzowej Elżbiety, król bawarski Ludwik II w niewytłumaczony sposób utonął w jeziorze Sternberg w r.

1886. Syn Franciszka Józefa i Elżbiety arcyksiążę Rudolf popełnił samobójstwo w Mayerlingu w roku 1889.

Kuzyn cesarza Jan Salvator zniknął bez wieści w r. 1891.

Siostra cesarzowej Elżbiety księżna d'Alençon spaliła się żywcem podczas pożaru bazaru na wystawie w r. 1897.

Cesarzowa Elżbieta zginęła zasztytowana przez szaleńca nad jeziorem Genewskim w r. 1898.

Siostrzeniec cesarza arcyksiążę Franciszek - Ferdynand zginął z ręki zamachowca w Sarajewie w r. 1914.

Wreszcie ostatni w tym łańcuchu ofiar tragicznych wypadków, to właśnie ks. Rudolf, prawnuk cesarza, zabity w katastrofie motocyklowej w czerwcu 1939 roku.

KINO **EUROPA**

Pocz. 4, 6, 8, 10

Ceny miejsc na wszystkie seanse od

80 gr.

Cheesz pokoju-szykuj się do wojny **ORŁY MORSKIE**

Film o najaktualniejszym temacie

W r. gł. George Brent i Olivia de Havilland

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Łódź, ul. Traugutta 2 Telefon 120-37

INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE:

Do **FRANCJI**, Włoch, Łotwy, Węgier, Rumunii, Palestyny, Litwy i innych krajów.

WYCIECZKI MORSKIE

Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

Bezbolesne usuwanie odcisków

(Pedicure) łącznie z kąpielą nóg

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET KOSMETYCZNY **„ELITE”**

Piotrkowska 86, tel. 559-28 PORADY BEZPŁATNE

Po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

SZYMON NAFTALI

obywatel i przemysłowiec m. Łodzi

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedgrzebowego nastąpi jutro, w niedzielę, dn. 25 czerwca 1939 r. o godz. 1.30 po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Zona, Synowie, Synowa, Wnuk, Siostra, Bracia i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajczkiewicz i S-ka, Plac Boenera, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75, E. Szlindenburg, Srebrzyńska 67.

POBÓR ROCZNIKA 1918. — Dziś przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918 i starszych, zamieszkali na terenie 11 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: S, T, U, W, Z.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) ochotnicy rocznika 1919, 1920 i 1921 z terenu 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów o ile otrzymali imienne wezwania z wydziału wojskowego zarządu miejskiego.

POSIEDZENIE MAGISTRATU. — W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbędzie się kolejne posiedzenie kolegium magistrackiego poświęcone sprawom bieżącym.

KONTROLA PLAŻ. — Ostatnio notowano wypadki utonięć w czasie kąpieli co zwróciło uwagę władz administracyjnych, które zarządziły kontrolę kąpielisk.

Kontrola ma na celu stwierdzenie, czy w kąpieliskach, gdzie woda jest głębsza, niż przeciętny wzrost człowieka, urządzone są znaki ostrzegawcze oraz czy zorganizowane są przybory ratunkowe, jak łódzie, pasy ratunkowe, liny itp. Niezależnie od tego kontrola ma na celu stwierdzenie stanu sanitarno porządkowego na plażach, szczególnie w szatniach, bufetach itp.

Rewizyta dziennikarzy u prez. Kwapińskiego

W dniu dzisiejszym prezydent miasta przyjął prezydium zarządu syndykatu dziennikarzy łódzkich w osobach pp. red. Gumkowskiego, Halberstadta i Manugiewicza, którzy rewizytowali pana prezydenta Kwapińskiego w związku z jego odwiedzinami w syndykacie.

Siatka albo kraty Bramy domów muszą być przewiewne

Jak nam donosi nasz warszawski korespondent, wydane zostało rozporządzenie na terenie stolicy i wszystkich większych miast przerobienia bram w kamienicach. Bramy domów muszą być przewiewne. W tym celu wszystkie bramy niezapatrzone w siatki lub okratowanie muszą być przebite do dnia 1 sierpnia.

Dziś rozpoczyna się „Święto morza“ Korowód propagandowych samochodów-okrętów na mieście. Manifestacje przeciwko zamachom na Gdańsk i Pomorze

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi uroczystości morskie p. n. „Dni morza“. — Program obchodu przewiduje o godz. 18.45 zbiórkę oddziałów LMK, orkiestr i samochodów-okrętów na Placu Wolności. — Plac zostanie odświętnie udekorowany flagami państwowymi i LMK oraz transparentami; cały obchód odbywa się bowiem p. h. „Nie damy odepchnąć się od Bałtyku“.

Po transmisji przemówień z Warszawy, nadanych za pomocą gigantofonów, nastąpi podniesienie bandery na gmachu magistratu, po czym odegrany zostanie „Hymn Bałtyku“.

Następnie uformuje się pochód, który ruszy na ulice miasta przy dźwiękach capstrzyku. Pochód otworzy karawana propagandowych samochodów-okrętów.

Program jutrzejszych uroczystości jest następujący: O godz. 9.30 zbiórka oddziałów LMK, organizacji, partii i społeczeństwa na placu katedralnym. O godz. 10-ej nabożeństwo w katedrze przy udziale władz, a po nabożeństwie pochód z transparentami i orkiestrami na Plac Wolności.

Okolo godz. 11.30, gdy pochód po nabożeństwie wejdzie na Plac Wolności, odbędzie się wielkie zgromadzenie patriotyczne, celem zademonstrowania przywiązania ludności do Bałtyku. Przemówienie z balkonu magistratu wygłosi prez. Jan Kwapiński. Zostanie ono nadane przez megafony. Następnie zgromadzeni na placu uchwalą rezolucję, po czym manifestacja zostanie rozwiązana.

Dnia 27 b. m. o godz. 19-ej prezes zarządu głównego LMK przybędzie do Łodzi i wygłosi w sali Tow. Kredytowego odczyt p. t. „Polskie sprawy morskie i kolonialne“.

Dnia 29 b. m. odbędzie się po nownie zbiórka oddziałów LMK i organizacji, celem wysłuchania o godz. 12.03 przemówienia p. Prezydenta Mościckiego z Gdyni, które będzie również transmitowane przez polskie stacje krótkofalowe na zagranicę.

Dnia 2 lipca o godz. 19-ej krótkie przemówienie i zdjęcie bandery w obecności członków komitetu, wreszcie zakończenie uroczystości.

W okresie „Dni morza“ odbędzie się zbiórka uliczna na FOM oraz zbiórka w lokalach

które wydały odezwę do ludności, zamierzały w dniu jutrzejszym przemarszerować przez ulice miasta pod sztandarami sojalistycznymi i transparentami

z odpowiednimi hasłami antyhitlerowskimi. Jak nas informują, władze administracyjne nie zgodziły się jednak na to, aby PPS-owcy w

pochodzie nieśli czerwone sztandary. W tej sprawie wszczęta została interwencja u odpowiednich czynników.

*

Prasa socjalistyczna podkreśla, że uroczystości tegoroczne Święta Morza nosić będą do pewnego stopnia charakter manifestacji antyhitlerowskiej i że nie należy dopuścić do osłabienia solidarności całego społeczeństwa, bez względu na różnice polityczne. Nikomu chyba nie zależy na tym, aby wystąpienia elementów skrajnych podczas obchodu wprowadzały rozdzwinki. Z tego względu życzyliby sobie należało, aby rodzimi nacjonaliści nie obrażali uczuć publiczności przez faszyzowskie (hitlerowskie) podnoszenie rąk.

Święto Morza powinno, specjalnie w tym roku, kiedy Hitleria objawia apetyty na Gdańsk i Pomorze, przejść pod znakiem absolutnej solidarności całego społeczeństwa, które tą demonstracją polityczną powie Niemcom wyraźnie: Z bronią w rękę będziemy stali na straży naszego dostępu do Bałtyku. (ge)

KOMUNIKAT

Okręgowa komisja porozumiewawcza pracowniczych związków zawodowych w Łodzi i łódzka rada okręgowa unii zw. pracowników umysłowych wzywają tą drogą ogół pracowników umysłowych do wzięcia gremialnego udziału w organizowanych uroczystościach „Dni Morza“, a w szczególności dnia 25 bm. (niedziela) w pochodzie manifestacyjnym całego społeczeństwa łódzkiego.

Zbiórka członków zrzeszonych organizacji wraz z pocztami sztandarowymi w niedzielę o godz. 9 rano na placu katedralnym obok pomnika ks. I. Skorupki.

Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA“
Kilińskiego 86, telefon 185-47
Wszelkie zabiegi kosmetyczne.
Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

TATARÓW nad PRUTEM. KOŁONIA KOŁA STUDENTÓW ŻYDÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

Kolonia wypoczynkowo-sportowa mieści się będzie w pełnokomfortowej willi Schaffera. Światło elektryczne. Pokoje dwu i trzyosobowe. Wikt pensjonatowy 5-ciorazowy. Własna plaża, ogród i boisko. Na kolonii radio, patefon, bridż. Zniżki kolejowe. Cena za pobyt 4-tygodniowy zł. 110.— Zgłoszenia: Koło Stud. Żyd. Polit. Lwowskiej, Lwów, ul. Rutowskiego 16, I p. Konto P. K. O. 506.629. Przy zapytaniach prosimy załączyć znaczek na odpowiedź.

W bolesną rocznicę śmierci

b. p. z GRYNBERGÓW

TEOFILI TROCKIEJ

jutro w dniu 25 czerwca r. b. o godz. 12-ej w poł. na cmentarzu żydowskim w Zgierzu odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika, o czym krewnych i znajomych zawiadamia

SYN

Opłacanie składek za robotników Niewłaściwa interpretacja przepisów ustawy scaleniowej

Ostatnio coraz częściej zdarzają się wypadki dłuższej nieobecności robotników w pracy z powodów od nich niezależnych. Ponieważ pracodawcy nie mogą rozwiązać z tymi robotnikami stosunku służbowego z przyczyn ustawowych, przeto ubezpieczalnie zażądały od nich uiszczenie składek za robotników od minimalnego zarobku, t. j. 6 zł. tygodniowo, a to z uwagi na konieczność zabezpieczenia świadczeń rodzinom ro-

botników. Sfery gospodarcze, stojąc na stanowisku, że ubezpieczalnie niewłaściwie interpretują przepisy ustawy scaleniowej, zwróciły się do samorządu gospodarczego o wystąpienie do ministerstwa opieki społecznej, w celu wyjednania autorytatywnej w tym przedmiocie opinii. Związek izb przemysłowo-handlowych, uznając słuszność sprawy, zamierza wystąpić do resortowych czynników o wydanie omawianego wyjaśnienia.

RYCZAŁTY KURACYJNE I WYPOCZYNKOWE

w uzdrowiskach, zdrojowiskach i dworach w kraju.

WYCIECZKI:

5 i 16 każdego miesiąca nad **BALATON** na WĘGRY od zł. 295.-

NAD MORZE CZARNE do **WARNY** 30/6—24/7 od zł. 315.—

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!

Poc. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Francja Czuwa...

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2. Ceny miejsc 85 gr. i zł. 1.09

Ceny miejsc na pozostałe seanse III-1.09, II-1.50, I-2.20 na wszystkie seanse

WYJAZDY WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNE „ARGOS“-u

w sezonie letnim 1939 r.

do FRANCJI Wyjazdy indywidualne i grupowe. Cena zł. 295.—

Obejmuje: indywidualny paszport z ważnością do 8 tygodni, wizę po bytową francuską, wizy tranzytowe belgijskie i niemieckie, przejazd kolejowy w obie strony, do **WARNY** (Bułgaria) ze zwizdzeniem **BUKARESZTU**. Cena od zł. 135.—

Nad **BALATON** (Węgry) Wyjazdy indywidualne i grupowe. Cena od zł. 299.—

LOTEM do Londynu, Paryża, Kopenhagi, Rzymu i Palestyny.

„ARGOS“ Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86 i 104-00.

Jedynie
KREM I PUDER
THO-RADIA
zapewniają zdrową
i piękną cerę

**Wczoraj
w Łodzi...**

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6 Sierpnia został najechany przez rowery 74-letni Mendel MORGENSZTEJN (6 Sierpnia 10), który odniósł ogólne poważne obrażenia ciała.

Przy ul. Al. I Maja 34 wynikał bójka sąsiedzka. Ranny został 58-letni Jakób OPATOWSKI.

W „Widzewskiej Manufakturze“ (Rokicińska 81) uległa wypadkowi przy pracy 29-letnia Helena RZEPECKA (Pomorska 150), której spadający ciężar złamał nogę.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 189 został ciężko poranny przez kolegę łepym narzędziem 47-letni Karol MACHKIEWICZ (Ruda Pabianicka, Podrzeczna 10).

50-letni Byszard KĘDRA (Sienkiewicza 37) został pogryziony przez psa podejrzanego o wściekliznę.

Na ul. Głównej wynikał rozprawa nożowa. Ciężko ranny został 30-letni Józef OLESKIEWICZ (Rudzka 5).

Na ile niesnasek rodzinnych targnęła się na życie, zażywając luminal 32-letnia Józefa KALIŃSKA (Pogonowskiego 3).

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Południowej podczas pracy przy naprawie toru tramwajowego 33-letni Wacław SALOMON (Mazowiecka 20) został przygnieciony kołami z wrzucą smolą, doznając zgniecenia ręki i poparzenia ławia.

47-letni Kazimierz PRZYTUŁA (Obywatelska 10a) w czasie czerpania wody ze studni został nagle uderzony korbą, która oderwała mu wargę i rozbiła czaszkę.

Abram OGAL (Oblegorska 3) zamiast lekarstwa napił się przez omyłkę amoniaku.

Właściciel domu przy ul. Targowej 12 L. FRENKEL pobił lokatora Leona PIASECZNEGO za to, iż ten ostatni złożył przeciwko niemu zameldowanie w urzędzie skarbowym.

Na ul. Zgierskiej został przejechany przez rower 65-letni Marek WOŹNIAK (Legionów 59), doznając złamania ręki, złamania stopy i pęknięcia czaszki. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

30-letni Bruno BENOIT (Pomorska 140) w stanie nietrzeźwym wyskoczył na ul. Zgierskiej z tramwaju w czasie biegu i upadł tak fatalnie, że odniósł pęknięcie czaszki. (1)

**Kronika reporterska
województwa łódzkiego**

Władysław DAWIDOWICZ, właściciel warsztatu ślusarskiego w Rawie Maz przy ul. Zamkowej Woli, spawając obręcz na żelaznej beczce od spirytusu, spowodował wybuch nagromadzonego w beczce gazu spirytusowego. Wskutek wybuchu DAWIDOWICZ został rzucony o ziemię, doznając pęknięcia czaszki i złamania nogi.

Na szosie Rawa Maz. — Tomaszów, w pobliżu wsi Czerniewice, 26-letniemu Władysławowi KUTERMACHOWI, który jechał motocyklem z dużą szybkością, spadła z przedniego koła złe założona opona. Kutermach runął na kamienie i odniósł pęknięcie czaszki oraz ogólne b. ciężkie obrażenia ciała. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

We wsi Słomki, pow. piotrkowskiego w czasie burzy piorun uderzył w jeden z domów mieszkalnych, zabijając 13-letnią uczennicę Lucynę MENDELOWNE, zam. w sąsiedniej wsi Krzyżanów. Ponadto kilka osób zostało porażonych.

Na szosie w pobliżu Tomaszowa motocykl prowadzony przez Władysława MAJZŁA z Tomaszowa w czasie mijania wozu, wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Siedzący na tylnym siedzeniu Stefan JAROSIŃSKI odniósł pęknięcie czaszki i złamanie nogi. Injuzel został lżej ranny.

We wsi Borowno, pow. rawskiego w zagrodzie Józefa MARCINKOWSKIEGO, wskutek zaproszenia ognia, wybuchł groźny pożar i rozszerzył się na sąsiednią zagrodę Romana GŁA. Obie zagrody spłonęły. W domu Gła spaliła się żywcem jego umysłowo chora córka 22-letnia Urszula, która w chwili pożaru spała na strychu. Straty wynoszą około 8.000 zł. (1)

Demonstracja w Pabianicach

W „Turnvereinie“ zawieszono portrety polskich dostojników państwowych

Onegdaj w późnych godzinach wieczornych grupa nieznanych bliżej osobników WTARGNĘŁA DO LOKALU STOWARZYSZENIA NIEMIECKIEGO „TURNVEREIN“ w Pabianicach przy ul. Piłsudskiego.

czach przy ul. Piłsudskiego.

Po zawieszeniu portretów polskich dostojników państwowych, których to PORTRETÓW W LOKALU DOTYCH-

CZAS NIE BYŁO i po odśpiewaniu pieśni patriotycznych, zebrani lokal opuścili, nie wyrządzając żadnych szkód materialnych.

Na ławie oskarżonych

Szef „biura“ porad

nabrał łatwówiarnych klientów na poważne sumy

Przed sądem grodzkim odpowiadał w dniu wczorajszym 41-letni Stanisław JASIŃSKI, który prowadził niezarejestrowane „biuro“ pośrednictwa pracy, porad prawnych, administracji domów itp.

W czasie rewizji w mieszkaniu Jasińskiego znaleziono pieczątki, fałszywe blankiety, księgi itp.

Sąd skazał Stanisława Jasińskiego na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich na 5 lat.

W czasie rewizji w mieszkaniu Jasińskiego znaleziono pieczątki, fałszywe blankiety, księgi itp.

Sąd skazał Stanisława Jasińskiego na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich na 5 lat.

Napaść na sekwestratora

Trzy miesiące aresztu za fałszywe zeznania

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadła 36-letnia Genowefa ULATOWSKA, oskarżona o złożenie fałszywych zeznań.

wyzwisk, następnie zaczął go szarpać i wreszcie obalił na ziemię.

Sekwestrator wyszedł z mieszkania i dla dokonania zajęcia zażądał asysty policyjnej, kierując jednocześnie przeciwko Osuchowskiemu doniesienie karne.

Genowefa Ulatowska przesłuchana przez policję potwierdziła, że zajście odbyło się w sposób przedstawiony przez Goidygę. Na rozprawie jednak, która odbyła się w sądzie grodzkim w dniu 10 stycznia r. b. zmieniła swe zeznania, obarczając sekwestratora odpowiedzialnością za wywołanie zajścia. Pomi-

nie to Osuchowski został skazany, a przeciwko Ulatowskiej skierowano sprawę o złożenie fałszywych zeznań.

Na wczorajszej rozprawie Ulatowska przyznała, że zeznania jej złożone w śledztwie były w zasadzie prawdziwe, a zatajenie pewnych okoliczności przed sądem grodzkim tłumaczyła czasowym zanikiem pamięci, wywołanym ciężką.

Sąd skazał Ulatowską na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, uznając za okoliczność łagodzącą niski poziom umysłowy oskarżonej.

**Sąd starościński
skazał:**

Rudolfa RYKIERTA (Wrześnińska 81) zawodowego złodzieja na 3 miesiące bezwzględnie aresztu, za posiadanie narzędzi złodziejskich, które w czasie rewizji znaleziono w łóżku.

Skrzynia srebrnych monet na F.O.N.

Otrzymał ją wicemin. Litwinowicz od murarzy łódzkich

Wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz przyjął delegację cechu murarzy w Łodzi.

dla państwa wszystkie cechy składają na obronę narodową w ofierze skrzynie, wypełnione monetami.

Delegacja wręczyła p. wiceministrowi na FON ozdobną skrzynkę wypełnioną srebrnymi monetami obiegowymi na sumę zł. 4.160 i nieobiegowymi wagi 415 gramów.

**Ofiara
na szkołę pilotów**

Pracownicy wydziału podatkowego zarządu miejskiego złożyli sumę zł. 41.— na szkołę pilotów im. Żwirki i Wigury w Łodzi.

Jest to pozostałość ze składki na wieniec, który pracownicy tego wydziału złożyli na grobie ś. p. pchor. Tadeusza Chwalbińskiego.

Antonię Melidę SZLEGEL (Ks. Brzóska 94) na 2 tygodnie bezwzględnie aresztu za aroganckie odnośnienie się do żołnierzy, którzy przybyli na jej posesję, by napić się wody. Jednocześnie Szlegelowa kazała dozorce unieruchomić studnie.

16-letniego Gerharta WIRFLA (Ozorkowska 47) na 15 zł. grzywny, z zamianą na 2 dni aresztu. Wirfel jest gościem wydawnictwa „Freie Presse“.

Jedną z przesyłek wydawnictwa do Gdańska Wirfel zaadresował „Niemcy“. Łagodny wymiar kary sąd umotywował młodocianym wiekiem i nieświadomością gościa. (1)

16-letniego Gerharta WIRFLA (Ozorkowska 47) na 15 zł. grzywny, z zamianą na 2 dni aresztu. Wirfel jest gościem wydawnictwa „Freie Presse“.

Strzały do włamywaczy

Aresztowanie niebezpiecznych przestępców

Jak donosiliśmy w swoim czasie, na dworcu Łódź-Fabryczna zbiegli z pod eskorty policyjnej dwaj niebezpieczni i wielokrotnie karani przestępcy: Jerzy MAMROT (Pabianicka 41) i Stanisław PAŁCZYŃSKI (Krakusa 32).

wiadomecówn ponownie natknął się na ul. Rzgowskiej na PAŁCZYŃSKIEGO, który szedł w towarzystwie nie mniej groźnego przestępcy — Wacława LUBAŃSKIEGO.

Złoczyńcy na widok wywiadowców zaczęli uciekać. W czasie pościgu policjanci strzelili kilkakrotnie na postrach, a następnie w kierunku uciekających. PAŁCZYŃSKI i LUBAŃSKI widząc, że nie zdołają uciec, oddali się w ręce wywiadowców. Przestępców skuto w kajdany i odwieziono do więzienia. (1)

KINO
CASINO Film większy i potężniejszy niż „Czemp“!
Pocz. 4, 6, 8, 10
Ludzkie Serca
w r. gł. Wallace Beery i Mickey Rooney
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **1.09** zł.

TEATRY
TEATR MIEJSKI
Humor, wyborna satyra i mnóstwo komicznych sytuacji sprawiły, że komedia Armonta i Marchanda „Król brydża“ zdobyła podczas wczorajszej premiery duży sukces. „Król brydża“ dany będzie dziś o godz. 20.30.
W najbliższym czasie zjeżdża na gościnne występy Irena Eichlerówna, która ujrzymy w sztuce T. Rittnera „Wilki w nocy“.

TEATR LETNI
Dziś o godz. 20.45 bawić będzie publiczność komedia muzyczna „Domek z kart“.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ
Ida Kamińska wystawia dziś popołudniu słynną sztukę „Madame X“. Wieczorem o godz. 21.15 komedia muzyczna „Sure Szejndł fyn Jehupec“.

J. TURKOW I D. BLUMENFELD W FILHARMONII
Dziś i jutro o godz. 16.15 i 21.30 wystąpią gościnnie czołowi artyści sceny żydowskiej w komedii A. Cwojdzkiego „Freuda teoria snów“.

RADIO
DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.15 Muzyka (płyty)
- 8.15 Z mikrofonem przez Polskę
- 8.30 Audycja południowa
- 13.00 Utwory F. Mendelssohna z płyt
- 13.50 Muzyka popularna (płyty)
- 14.45 „Bajka o niewidzialnym człowieku“ Nawrockiej
- 15.15 Muzyka popularna
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.10 Pogadanka aktualna
- 16.20 Utwory organowe Bacha w wykonaniu Szabelskiego
- 16.50 „Kwiat paproci“ — pogadanka
- 17.00 Rezerwa muzyczna
- 17.30 „Leć światliki...“ — wesoła audycja
- 18.00 Koncert popularny
- 18.50 Antoni Dvorzak: „Karnawał“ — uwertura (płyty)
- 19.00 „Charaktery“ — powieść mówiona Boguszejskiej i Kornackiego
- 19.30 Audycja dla polaków za granicą
- 20.00 „Ze śląskiej niwy“ — suita śląskich pieśni ludowych
- 20.25 „Wakacje w złym mieście“ — pogadanka
- 20.40 Dziennik wieczorny
- 21.00 „Kwiat paproci“ — operetka w 3-ach aktach St. Malinowskiego

AUDYCJE ZAGRANICZNE

MEDIOLAN (368)
21.00 „Trubadur“ — opera Verdiego

POSTE PARISIEN (313)
21.15 Wiener i Doucet w swoim repertuarze

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
21.45 Koncert z udziałem tenora Ryszarda Taubera

RZYM (420)
21.50 „Morze“ Gilsona, Suita orkiestrowa Brusselmansa, Koncert orkiestrowy Pertassiego, Suita Roussela

Kino „PALACE“
Pocz. 4, 6, 8, 10
Ulubieniec kobiet
ERROL FLYNN
i piękna
Olivia de Havilland
w kapitalnej komedii p. t.
Nieustraszony
Ceny miejsc od 4-6 pp. od **80** gr. Na pozostałe seanse od **1.09** zł.

CAPITOL
wyświetla najpiękniejsze filmy!
Dziś i dni następnych!
Pełen romantyzmu wielkiej miłości i poświęcenia film, który zostawia niezatarte wrażenia
„Ultimatum“
Potężne arcydzieło osnute na tle aktualnych wypadków historycznych
Reż. Robert Wiene.
Obsada: DITA PARLO ERYK STROHEIM
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **54** gr.
Widownia idealnie wentylowana!

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA WYGRANYCH (Nieurzędowa)

Wczoraj wylosowane zostały następujące numery:
CIĄNIENIE PIERWSZE
100.000 zł. — 43039
50.000 zł. — 54287
5.000 zł. — 3584 95184 163729
2.000 zł. — 43116 90297 95478
1.000 zł. — 42909 89895 148121

Po zł. 62.50, z literą „s” po zł. 500

83 129 220 311 26 31 435 508s 59 60
 684 821 979 1062 281 722 979 2045 77
 216 89 302s 400 24 61 597 3376 77s 525
 619 806 903 70 73 86 4295s 398 538 40
 615 60 750 937s 5088s 605 86 835 6117
 24 27s 214 76 626 714 72 7100s 376 426
 27 42 616 776s 942 8066 76 365 435 50
 525 11 13 733 9160 262 80 753 71 815
 989
 10039s 566 622 48s 65 754 886 11350
 67 454 68 568 744 12229 96 328 488s 561
 641 766 850 13223 334 59 538 917 14051
 58 353 501 19 22 698 15119 503 712 43
 16 280 17053 148 201s 99 609 94 748
 801s 905 28 18049 70 217 365 806 17 942
 19027 414 649 896
 20002 29 139 373s 637 814s 976 21000
 135 243 531 606 951 22063 496 725 97s
 828 52s 984s 23050 192 231s 78 648 772
 964 24081s 126 39 205 365 441 509 792
 949 25414 872 908 91 26271 334 607
 27314s 424s 510s 831 920 28022 421s 31
 630 742 835 29038 206 54 305 23 49 51
 96 948
 30024 64 479 511 732 972 32306 47 456
 532 64 767s 33151 61 282 384 624 64
 718 815 78 34060 436 714 827 970 35187
 271s 303 557 74 615 36026 249 344 65
 470 572 743 37020 69 103 373 572 903
 38029 59 222 440 611 51 734 36 39302
 987
 40025 318 908 71 684 885 41455 78
 706 93 42216 332 89 471 532 62 87 448
 82 43440 776 967 44076 119 281s 651
 64 45021 77 91 534 783 896 932 46002
 27s 247 407 43 86 660 712 839 946 62
 47042 204s 478s 618s 55 864 907 54 63
 48056s 140 60 833 908 49 49173 89 329
 458 94 991
 50262 371 626 51031 316 743 895
 52089 209 811 92 53136 360 68 405 49
 98 523 87 741 54095 150s 281 332 483
 539 769 96 55223 418 45 606 10 747 982
 97s 56029 119 212 37 380 89 422 76 522

75s 57231 70 439 620 766 825 920 58001
 75 274 395 406 58 72 674 942 58 59143
 49 326 61 441 509 26 43s 61 79 97 658
 84 844
 60006 44 144 58 73 202 12 318 447
 924 61066 166 88s 339 54 464 540 677
 95 734 65 92 62130 317 462 596 612 844
 906 63129 309 434s 582 606s 798 64104s
 449 72 525 676 63120 80 219 36 66 73
 493 803s 6 25 66137 263 508s 12 770
 895 67047 50 130 53 262 402 67 727
 68232 45 329s 398s 601s 13 69s 88 958
 69167 70 436 62s 927 32s 99
 70084 247 572 920 71042 287 665 846s
 82s 944s 74 96s 72008 83s 348 436 785
 884 73083 143s 74 213 332s 38 486 575
 755 982 74059 221 49 86 302 405 6 621
 28 75121 25 224 393 506 57 80 797 76135
 555 875 77043 696 758 845 985 78256
 447 643 47 717 50 953 89 79099 164s
 372 457 649 706 62 873 989
 80175 78 360 673 85 901 81022 225
 56 78s 365 449 96 659 82211 70 79 425
 511 838 952 83075 278s 338 610 56 875
 84254s 860 85245s 50 327 63 585s 781s
 813 47 929 59 86028 158 389 405 9 35
 518 630 715 805 93 87143 242 313 749s
 88029 631 822 89038 127 647 775
 90010 98 160 357 515 69 639 91126s
 28 298 689 749 811 87 92181 91 230 369
 578 723 845 93042 267 941 42 94053 401
 32 72 690 91 722 70 818 39 79s 95045s
 126 70 91 237 70 640 62 761 841 999
 96023 60 137 215 353s 700 827s 97808s
 98018 401 60 2777 320 46 434 43 703
 851 63 72s 99152 345 543 607 97 712s
 805
 100138 82 115 239 303 13 402 95 567
 78 641 753s 53s 977s 101285 95 381 404
 89 518 91 641 726 804s 102134 52 483
 522 769 972s 103302 407 93 500 769
 883 104039 288 636 105348s 90 450 512s
 706 106266 307 612 34 98 722 36 824 74
 107313 49 564 623 57 64 747 77 886 935s
 50 108008 313 20 46 53 475 627 39 716
 55 851 109187 438 823 63 913 85
 110113 369s 668 713 991 111016 28s
 291 671 828 45 112053 459 679 794
 894 982 91 113371 595 875 114582 84s
 734 947s 115151 201 92 453 567 83 88
 685 975s 116046s 988 91s 117059 118
 422 679 719 38 862 99 118155 261s 383s
 519 635 887s 119005 190 349 560s 620
 719 30s 862
 120333 67 423 61 788 859 992 121014
 342 616 764 896 920 122584 638 711
 123179 304 413 24 518s 53 803 124099
 205 58 332 444 569 618 717s 125136 200

30 551 602 706 802 46 126000 33 284
 445s 664 833s 911 99 127048 74 382
 452 29 593 631 734 128043 61 201 618
 129355 423 94 581s 617 876 943 60
 130077 266 576 810 908 131016 334
 451 65 537 99 607 132279s 543 84 757s
 860 931 133769 134066 488 872 958
 135016 495 136065 291s 340 446 930
 137039 95 124 94 540 138626 759 900
 58 139108s 237 68 78 643 762 883 942
 140474 594s 742 141016 326s 39 406
 520 142128s 68 508 718s 825 95 143061
 303 706 875 144411 687 880 978 145002
 182 83 92 387 761s 146120 218 522 676
 707 836 76 979s 147257 313 29 93 498
 808 998 148256 462 713s 17 989 149012s
 43 72 88 221 426 55 790 881s 915 90
 150335 83 549 851 77 92 99s 983
 151010 171 558 152000 13 24 164 84
 241s 307s 55 404 558s 83 809 982 133005
 11 795 922 154088 655 155041 661 69
 997 156117 426 781 807 157045 132 264
 406s 548 654 957 158990 159192 213 349
 927
 160333s 468 555 687 161213 355 640
 780 162053 62 283 324 414 580 989
 163239 43 322 81s 985 89 164123 203
 538 679 730 929
 160333s 468 555 687 161213 355 640
 780 162053 62 283 324 414 580 989
 163239 43 322 81s 985 89 164123 203
 538 679 730 929

130 346 427 577 84041 347 79 755 90
 842 85132 262s 310 773 861 86654 746
 548 971 87468 970 88062 287 395 637
 764 947 89211 377s 562 91 897
 90003 73 249 316s 522 660 751 913
 91194s 212 439 704 28 816 902 92044
 113 449 86 502s 617 793 93209 322 86
 621 758 825 919 23 94011 112 277s 329
 60 444 4 72 911 59 95382s 550s 615 31
 787 96060 341 66s 419 40 535 682 704
 96 846 97183s 478 502 655 911 98217
 508 636 99565 808 46 926
 1000754 923 101007s 535 55 685 703
 102043 104 29s 778 983 103284 436 622
 798 922 104209 347 64 586 701 75s 886
 99s 904 24 75 105258 572 621 106083
 550 86 925 107126 77 205s 547 108031
 161 72 516 734 57 109322 28 840 927
 57 80
 110296 351 406 712s 55 806s 913 27
 54s 111018 231 74 308 483s 112151 521
 42 610 735 61 88 99 913 983 113834
 925s 114143 48 332 45 909 115224 529s
 68s 75 669 817 991 116037 118 500 642
 58 936 117084 91 558 607 60 118500s
 684 727 72 847 119436s 674 726 75s 97
 976
 12143 595 723 97 121636 122073 196
 350 452 57 85 504 8 742 75 875 949
 123260 390 455 701 7 124059 114 41
 252 449 573 53 637 786 937 125118s 291

334 875 946 48 126518 733 870 127430
 772 840 128024 267 1291135s 94 219 586
 614 857
 130777 131162 566 92 634 40 841 63
 79 947 132164 674s 133012 4s 188s 278
 Osobom penokrwistym, otyłym ar-
 tetykom i cierpiącym na hemoroidy
 szklanka naturalnej wody gorzkiej
 Francuska - Józefa zazywana rano na
 czczo przynosi znaczną ulgę. Zap. lek.
 375 433 523 65 92 764s 895 134146s
 306 50 847 937 135206 83 395s 785
 136001 245 313 752 873 13701 161 717s
 44 975s 138481 139038 206 59s 779
 140003 33 405 79s 94 911 141139 209
 318 46 401 70 871 979 142102 9 348
 452s 728 69s 885 143014s 113 333 50
 508 50 890s 144150 90 281s 459 95s 558
 866 940 15256 62 87 98 369 727 146007
 18 147 28s 84 390 436 526 91 147195
 321 898 148130 425 552s 778s 809 42
 149195s 420 526 32 843 956
 150201 693 707 16 85 151447 57 652
 952s 69 152037 753 969 88 153274 591
 607 20 154048s 283 489 506 740 155411
 17 615 92 824 156488s 513 25 82 654
 90 734 945 157003 92 428s 29 643s 794
 158028 104 50 301 529 655 749 70
 159252 369 797 803 51
 160062 173 213 312 482 161120 631
 764 69 162251 308 163202 164224 394
 521

CIĄNIENIE DRUGIE I TRZECIE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. — 46874

15.000 zł. — 159120

10.000 zł. — 57589 116495

154229

5.000 zł. — 3 146 144608

2.000 zł. — 43655 120668

131521

1.000 zł. — 14088 47254 60233

147681 149731 160653

Po zł. 62.50, z literą „s” po zł. 500

102s 262 658 1007s 240 302 705s 860
 2047 476 208 72 568 882 940 8104 275
 386 741 913 43 65 4143 468 609 21 791
 815 86 927 5237 409 548 83 721 6018
 206 443 93 747 70 866s 7446s 576 99
 714 38 58 68 832 8105 27 48 79s 375 98
 467 76 728 846 940 9281s 754 943s
 10066 146 53 83 213 379 738 11091
 327 579 645 786 12046 239 73s 429 638
 741 855 939 13048 496 605 771s 845 962
 14155 289 334s 555 91 677 894s 15041
 252 16073 131 32 62 356 932 17043 220
 86s 358 99 401s 504 24 704 33 874 79
 18043s 217 46 89s 547 768 19180 85 446
 68 525s 712 47 89 930 56
 20276 320 23 531 89 96 643 70 774
 811s 944 21250 307 92 550 812 930
 22037 74 78 192 215 60 461 539 57 91
 775 23071 181 98 364 68 579s 703 34
 807 24410 706 845 25161 79 578 765
 26287s 518 606 68 772 874 957 27053
 242 51 358 457 43s 862 915s 28036 542s
 608 885 29294 312
 30992 31038 115s 221 72 795s 843s
 92 32109 504 81 786 936 33591 802s 61
 62s 949s 34698 272 376 573 639s 775
 801s 971 35338 907 36047 346 804 979
 37146 72 202 71 544 634 702 38258s 489
 769s 817 39032 133 347 715 29 828s
 40017 44 47 311 448 76s 562 650s 837
 60s 63 977s 41349 61 414 514 39s 42101
 234 379s 489 816 30 43016 101 6 325
 527 49s 44030 316 31 608 44 890s 45118
 31s 46 71 275 354 457 743 46000 234 70
 315 62 403 72 871 91 969 47111 14 35
 69s 96 211 441 53 535 632 48311 478
 855 930 73 49193 262 70 590 728 309
 34s 939
 50255 817 921 76s 51172 218 645
 703 841 86 87 918 52262s 439 53 54 697
 858 53362 447 537 736 53 65 868 86 960
 92 54108 25 26 277 351s 421 37 78 745
 814 980 57006 84 828 918 58131 217 496
 59199s 234 388 430s 36 522 32 655
 60014 374 495s 604 828 926 61140 459s
 525 62089 280 417 71 582 683 825 48
 946 63260 332 542s 999 64100 85 362 420
 563 614 40s 50 833 39 65222 465 721s
 864 84 921s 66164 89 221 308 13 64s
 458 650 730 838 955 66 67184 213 18s
 330s 534 839s 68039 526 658 83 87 868
 69119 304 428 596s 756
 70271 327 52 71027 248 370 80 521
 742 809 901 72092 192 208 370 858
 73331 567 649 74109 262 326 42s 51 97
 740 75352 95 438 679 785 92 76169 221
 27 47 464 616 55 822 86 94 996s 77177
 480 682 725 77 78033 43s 161 79002 484
 94 866s
 80005 118 343 50 462 754s 850 81175
 672 734 67 835 82053 140s 470 78 83006

Premiery teatralne

Występy zespołu I. Kamińskiej w komedii muzycznej J. Latajnera

Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że teatr dramatyczny, na czele którego stoi znakomita artystka i reżyserka, Ida KAMIŃSKA, należy do najlepszych bodaj zespołów żydowskich w Polsce. Od tego teatru, który pierwszy wniósł na scenę żydowską powiew prawdziwej Europy, wystawiając z dużym powodzeniem współczesny repertuar, publiczność, a tym bardziej krytyka, wymaga wiele. Zrozumiała to doskonale kierowniczka zespołu, która nie szczędzi energii, aby utrzymać linię teatru na poziomie, stawiając sobie coraz nowe, trudne zadania.

Takim eksperymentem była realizacja arcydzieła klasyki hiszpańskiego LOPE DE VEGI „Owce Źródło”, takim zadaniem jest nowa premiera — komedia muzyczna LATAJNERA „Sura Szajndel z Jupcu”. Rzecz to stara, czysto żydowska, setki razy wystawiana przed wielu laty. Jak ją grać, aby nie wyszła „pila”, aby wesole sytuacje tej bezpretensjonalnej komedii nie przypominały w niczym nalfowej operetki, a jednocześnie, by rzecz stała się ciekawa dla dzisiejszego widza? Kamińska, by odpowiedzieć na to pytanie, musiała machnąć ręką na momenty „rewol-

ucyjno - socjalistyczne” sztuki, które wyblakły z biegiem lat, a pozostawić to, co jest wiecznie aktualne — miłość i humor. W ten sposób zbudowała Kamińska interesującą groteskę małomiasteczkową, która swą barwnością i pomysłowością trzyma w napięciu każdego widza przez dwie godziny. Pomógł jej w tym znakomicie M. BRODERSON, który całą rzecz prefascynował, dopisując prolog i szereg wstawek rewolucyjnych. W sumie powstało rozśpiewane, przyjemne widowisko, cieszą się zasłużonym powodzeniem.

Artyści grali b. dobrze. Mamy na myśli głównie I. KAMIŃSKĄ (dyskretny ton i umiar w grotesce), DOMBA (sugestywna maska), INWENTARZA (nieco przeszarżowana rola olazna), KURLENDERA (wesołego kantora), Rut TURKOW (brawurowo odtworzony typ młodego yankesa), wreszcie Z. RUBIN (przemila Baby). Zawiedł natomiast MELMAN (Jack), którego ton był zbyt sztywny i nie dostosowany do całości.

Oprawa dekoracyjna i kostiumy Fryca KLAJMANA, oraz muzyka I. SZAJEWICZA stanowiły przyjemnie ramy starego wodevillu.
 ST. GEL.

Wielki koncert pod protektorem Marsz. Śmigłego-Rydza

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w operze warszawskiej pod protektorem Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wielki koncert, z którego całkowity dochód jest przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej. W koncercie tym, zaprowadzającym się niezwykle atrakcyjnie, udział biorą: znakomita nasza śpiewaczka o sławie europejskiej, Ewa Bandrowska - Turka oraz orkiestra symfoniczna Polskiego Radia. Dyryguje świetny kapelmistrz Grzegorz Fiteberg. Przy fortepianie doskonały pianista i kompozytor prof. Jerzy Lefeld. Program zawiera utwory polskie, francuskie, angielskie i hiszpańskie, m. in. arie operowe i pełną wdziałku uwerturę „Bajka” St. Moniuszki, pieśni Karola Szymanowskiego, Mauricego Ravela, F. Obradorsa, uwerturę „Polonia” Edwarda Elgara, zmarłego niedawno czołowego kompozytora angielskiego oraz „Marsza radosnego” Emanuela Chabrier'a.

Zwycięstwo ŁKS-u w mistrzostwach Polski w szczypiorniaku

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi trzydniowy turniej o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim, w którym biorą udział drużyny: Pogoni (Katowice), AZS-u warszawskiego i lwowskiego oraz ŁKS-u.

Faworytem do tytułu była drużyna Pogoni, dziś jednak największe szanse ma ŁKS, który po niesłychanie zaciętej, ale dobrej grze pokonał ślązaków w stos. 5:3 (2:2).

Mecz drużyn akademickich wygrali warszawiacy w stos. 5:4 (1:1).

Dziś dalszy ciąg turnieju.

Wpłynął wniosek o przeniesienie PZB do Warszawy

W związku z uchwaleniem przez walne zebranie warszawskiego OZB wniosku o przeniesienie siedziby Polskiego Związku Bokserskiego z Poznania do Warszawy do sekretariatu wpłynęło już odpowiednie pismo z Warszawy.

Czy wniosek ten uzyska potrzebny ilość głosów — należy raczej wątpić.

Kibice ŁKS-u jadą do Starachowic

W związku z wyjazdem drużyny piłkarskiej ŁKS do Starachowic na mecz o wejście do ligi z SKS, klub urządza wycieczkę dla kibiców, dysponując wolnymi 14 miejscami. Koszt wycieczki wynosi 9 zł. Ekspedycja wyjeżdża autobusem.

Zbiórka wyznaczona została na godz. 6.45 przed lokalem klubu w niedzielę, przy ul. Pierackiego 5. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu klubu.

Trzej kolarze łódzcy startują w „wyciągu do morza“

Do wyciągu kolarskiego do morza, który odbędzie się z Warszawy w dniach od 26 b. m. do 2 lipca zostało zgłoszonych trzech kolarzy łódzkich: Jaskólski z ŁKS-u oraz Szostak i Maciolek ze Zjednoczonych.

Największa na świecie sztafeta sportowa

W Szwajcarii organizowana jest największa na świecie sztafeta sportowa, w której udział biorą lekkoatleci, kolarze, lotnicy, narciarze, alpinści, motocykliści i automobilści ze wszystkich kantonów szwajcarskich.

Sztafeta zaczyna się w Zurychu przy udziale biegaczy i cyklistów, którzy docierają do lotniska Dubendorf. Stamtąd samoloty sportowe lecą z pałeczką sztafety ponad pasma Jungfrau o wysokości 4000 m., gdzie w pewnym określonym punkcie, oznaczonym krzyżem, rzucają pałeczki, podejmowane z kolei przez narciarzy i alpinistów, którzy pędzą z nimi przez doliny. Następnie motocyklami z powrotem do Dubendorf, by wreszcie przy udziale biegaczy i cyklistów dotrzeć do celu w Zurychu.

Przez Polskę przebiegnie sztafeta z płomieniem olimpijskim

Przedstawiciel fińskiego komitetu zakomunikował dziennikarzom, że Finlandia zorganizuje sztafetę, która przewiezie pochodnię z płomieniem olimpijskim z Olimpij do Helsinek. Droga będzie prowadziła przez Jugosławię, Austrię, Czechosłowację, Polskę i Lotwę do Helsinek.

Piękny tenis w Helenowie

Wczoraj rozpoczął się ogólnopolski turniej o mistrzostwo Łodzi z udziałem czołowych rakiet z całego kraju

Turniej tenisowy w Helenowie o mistrzostwo Łodzi w konkurencji ogólnopolskiej rozpoczął się wczoraj przy udziale wszystkich czołowych rakiet krajowych, za wyjątkiem Jadwigi Jędrzejewskiej, Ign. Tłoczyńskiego i Hebdy, przebywających obecnie w Anglii. Wartość więc turnieju jest wysoka, tym większa jeszcze, że pomysł rozdwojenia imprezy na dwie konkurencje: lokalną i ogólnopolską dopiero w praktyce okazał się świetny.

W pierwszej kolejce wypadli

od razu wszyscy łodzianie i to w stosunku mało zaszczytnym. Jeden Simenson wywalczył zwycięstwo nad najsłabszym z gości Tomaszewskim i to dopiero po walce trzysetowej. Jako przykład wartości łódzkiego tenisa świadczy chociażby wynik Grohmana, faworyta do tytułu mistrzowskiego konkurencji lokalnej z juniorkiem śląskim, co prawda mistrzem Polski Ślusarzem 1:6, 2:6. Na tle prawdziwej klasy, łodzianie wypadli bardzo blado i to wszyscy bez wyjątku.

Dzień wczorajszy dostarczył

wiele ciekawych gier, zwłaszcza ćwierćfinałowych. Najpiękniejszą partię dnia stoczyli: Gotschalk — Spychała. Trzymała ona widownie w napięciu, gdyż przebieg jej był równie piękny, jak i ciekawy. Gotschalk wygrał niespodziewanie pierwszego seta, w drugim prowadził zdecydowanie 4:0, ale w tym momencie do głosu doszedł Spychała i wygrał sześć kolejnych gemów. Przy stanie setów 1:1 i gemów 1:1 w secie decydującym, partia została przerwana z powodu zmierzchu. Gotschalk grał okre-

sami wspaniale. Trzeba przyznać, że w decydujących gemach drugiego seta miał pecha Spychała jest, zdaje się, daleki od formy. Dokończenie tej partii zapowiada się ciekawie.

Doskonałą formę, co prawda na tle słabizny wykazali Hebda i Tarłowski i przypuszczalnie między nimi rozegra się ciekawy finał. Przypomnijmy, że nie daleko, jak przed tygodniem, w finale mistrzostw Małopolski w Krakowie, Tarłowski pokonał Hebde, tak, że w Helenowie jest okazja do rewanżu.

Hebda jest już w półfinale i spotka się ze zwycięzcą meczu Kończak — Ks. Tłoczyński (ten z pewnością wygra z Chytrowskim). W drugim półfinale spotka się Tarłowski ze zwycięzcą partii Gotschalk — Spychała.

Wyniki singla były następujące:

Pierwsza runda: Chytrowski (Kat.) — Kopel 6:4, 6:2, Ks. Tłoczyński (Pozn.) — Bensch 6:1, 6:0, Kończak (Kat.) — Cerbel 6:1, 6:0, Tarłowski (Kat.) — J. Stencel 6:1, 6:0, Simenson — Tomaszewski (W-wa) 2:6, 6:2, 6:1, Skonecki (Kat.) — Pfeiffer 6:1, 9:7, Ślusarz (Kat.) — Grohman 6:1, 6:2.

Druga runda: Hebda (Łw.) — Ćwikliński 6:1, 6:0, Bełdowski (W-wa) — Scheunert 6:1, 7:5, Kończak — Librach 6:0, 6:1, Tarłowski — Simenson 6:2, 6:0, Skonecki — Ślusarz 6:8, 7:5, 6:1 (dwugodzinny ładny pojedynek) Gotschalk (W-wa) — Bołchowski (W-wa) 8:6, 6:3, Spychała (W-wa) — Szenwiec 6:2, 6:1.

Trzecia runda, ćwierćfinały: Hebda — Bełdowski 6:2, 6:2, Gotschalk — Spychała 6:3, 4:6 1:1 (przerwana).

W singlu pań Bemówna (Kat.) i Z. Jędrzejowska (Kr.) są już w półfinale. Pierwsza czeka na Łuniewską, która powinna pokonać Andrutłową, druga na Gajdziankę lub Neumanównę.

Wyniki w tej konkurencji były nast.: Andrutłowa (Bydg.) — Osserowa 6:2, Gajdzianka (Kat.) — Peichłowa 6:4, 6:1, Z. Jędrzejowska (Kr.) — Ulrichsowa 6:2, 6:1.

W grze podwójnej mieszanej rozegrano tylko jedno spotkanie, w którym para Andrutłowa i Kończak pokonała parę Wimy Ulrichsowa i Kopel 6:2, 6:4.

Dziś od rana dalszy ciąg turnieju i doprowadzenie wszystkich konkurencji do półfinałów względnie finałów.

Jędrzejowska w finale! Cramm pokonał zdecydowanie Riggsa

Wczoraj odbyły się w Londynie na mistrzostwach tenisowych stolicy W. Brytanii półfinały.

Jędrzejowska walczyła z amerykańką Fabian, bijąc ją po niesłychanie zaciętej walce w trzech setach 11:9, 2:6, 6:4.

W finale Jędrzejowska spotka się z dulką Sperlina - Krahwinkel, która w drugim półfinale wyeliminowała Angielkę Scriven 6:4, 6:2.

Wśród panów w półfinale von Cramm rozgromił Ameryk. Riggsa 6:0, 6:1, a hindus Ghaus Mohammed pokonał zwycięzcę Tłoczyńskiego szkota Collinsa 6:4, 6:2. Hindus wykazał doskonałą formę i Tłoczyński, który spotka się z nim w swojej 8-ce w Wimbledonie będzie miał trudne zadanie, aby odnieść zwycięstwo.

Automobilowy zjazd do morza

i pięciodniową wycieczkę na Litwę organizuje Polski Touring Klub

Sekcja samochodowa Polskiego Touring Clubu organizuje w dniu 29 czerwca b. r. zgodnie z kalendarzykiem imprez

„ZJAZD DO MORZA“.

Meta zjazdu otwarta będzie w dniu 29. VI. b. r. od godziny 9-ej do 10-ej rano na 5-tym km. od Orłowa w stronę Kartuz. O godzinie 10.30 rano wszystkie samochody w kolejności przybycia udadzą się korowodem do Gdyni, gdzie nastąpi defilada.

Po defiladzie samochody korowodem udadzą się do Jastrzębiej Góry, gdzie o godz. 14-ej odbędzie się gimkhana zespołowa i indywidualna oraz zamknięcie zjazdu. Rozdanie nagród nastąpi o godz. 16-ej.

Na zjazd powyższy ufundowane są nagrody:

1) nagroda klubowa — za największą ilość samochodów w zjeździe;

2) nagroda klubowa — za największą ilość samochodów w gimkhanie, oraz szereg nagród specjalnych, które będą podane łącznie z regulaminem gimkhany.

Wpisowe wynosi dla członków P. T. klubu zł. 15.—, a dla pozostałych automobilistów zł. 20.—.

Wpisowe obejmuje: plakietę oraz napisy, które będą dostarczone przez klub. Wszyscy uczestnicy zjazdu, którzy pragną wziąć udział we wspólnym obiedzie oraz mieć

zapewnione kwatery, powinni w zgłoszeniu podać dokładną ilość osób oraz czas pobytu nad morzem.

Koszt obiadu wynosi zł. 5.— od osoby. Kwatery z utrzymaniem od zł. 7 do 13. Zapisy na zjazd na miejsce bezwzględnie przyjmowane nie będą.

Sekretariat łódzkiej delegatury P. T. Klubu przyjmuje zgłoszenia na zjazd do dnia 26. VI. b. r., zaś na kwatery do dnia 24. VI. i udziela szczegółowych informacji w godzinach 17 — 20, w soboty 14—17, tel. 237-11.

*

W porozumieniu z Litewskim Automobil-Klubem, Polski Touring Klub organizuje samochodową 5-DNIOWĄ WYCIECZKĘ NA LITWĘ,

która odbędzie się w dniach od 15

Przed meczem lekkoatletycznym Łódź—Poznań

Pierwszy międzymiastowy w tym sezonie mecz lekkoatletów łódzkich z silną drużyną Poznania zapowiada się b. ciekawie. Złuszczą atrakcyjnie zapowiada się walka w biegu 100 mtr. między znanymi polskimi sprinterami Popkiem i Teodorowskim oraz łodzianami Barcińskim i Radwańskim. W biegu 1500 mtr. dojdzie do ciekawej walki między Kurpesą a Przybylskim i Grześkiewiczem.

W skoku w dal ujrzymy najlepszego obecnie w Polsce skoczek Karola Hoffmana, który w tym sezonie uzyskał już 6.98 mtr. i w trój skoku 14.38 mtr.

W rzutach wystąpi najlepszy po Gierucie miotacz Tilgner, który w tym sezonie rzucił kulą 15,3 mtr.

Reprezentacja Łodzi jest b. silna, tak, że możliwe, że w ogólnej punktacji meczu uda się jej wywalczyć zwycięstwo, aczkolwiek w paru konkurencjach łodzianie stoją na straconej placówce.

Mecz rozpocznie się o godzinie 16-ej na stadionie KPZjednoczone. Ceny biletów niskie.

Finowie obawiają się Kusocińskiego

Po niedawnych zwycięstwach Kusocińskiego na 1500 i 5000 m. sportowa prasa Finlandii z zaniepokojeniem komentuje możliwość polaka na dystansie 10 tys. m.

Prasa fińska uważa Kusocińskiego za jedynego dziś na świecie groźnego konkurenta długodystansowców fińskich. Zdaniem fachowych czynników fińskich, Kusociński nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa na dystansach długich i gotuje on — według ich przekonania — dalsze niespodzianki w b. sezonie.

MATURZYŚCI, STUDENCI

NIE WYSYLAJcie WASZYCH ŚWIADECTW SZKOLNYCH

KORZYSTAJCIE

z fotokopii „INTRO“

PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 224-91
i PIOTRKOWSKA 40 „FOTO-MORGENSTERN“

Polska -- Palestyna

Wśród szeregu krajów, które z wielu względów stanowić powinny dla Polski niezwykle atrakcyjne terytory współpracy gospodarczej — wymienić należy niewątpliwie Palestynę. Przypadać jednak trzeba, że rynek ten nie był dotychczas przez nas w dostatecznej mierze doceniany, na co złożył się cały szereg najrozmaitszych czynników. Nie mniej jednak stosunki ekonomiczne tego kraju zasługują niewątpliwie na uwagę, gdyż Palestyna, pomimo niezwykle ciężkich warunków politycznych, wykazuje stały rozwój i wielką prężność gospodarczą. Dlatego też z zadowoleniem powitać należy ukazanie się książki Ludwika Süßweina p. t. „Palestyna buduje się”.

Autor bawił w ub. r. w Palestynie i zebrał niezwykle ciekawe materiały, które uzupełnił bogatą bibliografią zarówno książkową, jak i szeregiem wydawnictwo statystycznych i artykułami w pismach periodycznych. 300 - stronicowa książka jest niewątpliwie pierwszym tego rodzaju w literaturze polskiej przyczynkiem, ilustrującym olbrzymi dorobek i osiągnięcia gospodarczo - społeczne Palestyny. Przeważająca część tej pracy przypada na problemy gospodarcze i pod tym względem praca Süßweina jest pierwszorzędnym, przy tym w sposób niezwykle inteligentny i popularny napisanym informatorom. Jest to kopalnia materiałów dla każdego, kto w sposób wyczerpujący, a jednocześnie niezwykle przystępny i ciekawy pragnie zapoznać się z tym, czym Palestyna była, czym jest i czym będzie.

Rozdział pierwszy poświęcony jest kolonizacji rolnej. Autor charakteryzuje jej zaczątki, ruch robotniczy, działalność organizacji sjonistycznej po wojnie, formy ustrojowe i organizacje osiedli, życie w osiedlach robotniczych i górskich, kolonizację prywatną i t. d. Rozdział ten uzupełniony jest dokładnym zestawieniem osiedli rolnych z wymienieniem nazwy, rodzaju, roku założenia, ilości mieszkańców i kapitału inwestowanego.

Rozdział drugi omawia problemy rolnicze, związane z gospodarką arabską i żydowską. Znajdujemy więc dokładną analizę gospodarki mlecznej, hodowlanej, warzywno-owocowej i t. d.

Rozdział poświęcony przemysłowi szkicuje syntetycznie jego powstanie i rozwój. Süßwein omawia przy tym poszczególne działy przemysłu palestyńskiego; podaje dane statystyczne, obrazuje handel zagraniczny i skłanjuje stosunki gospodarcze Palestyny z Polską i krajami Bliskiego Wschodu. Kwestie plac robotniczych znajdują również wnikliwe naświetlenie w tym wydaniu. Problem kredytu omówiony został przez autora w rozdziale, poświęconym bankom, a uzupełniony analizą ustroju pieniężnego w Palestynie oraz finansów rządu palestyńskiego.

Ostatni wreszcie rozdział tej ciekawej książki dotyka tak skomplikowanej i niezwykle obecnie aktualnej po wydaniu „Białej księgi” kwestii imigracji. Autor wykazuje całkowitą sprzeczność zarządzeń imigracyjnych rządu mandatowego z deklaracją Balfoura i mandatem palestyńskim.

Olbrzymi wysiłek, związany z zebraniem obfitego materiału, stworzył niewątpliwie publikację ze wszech miar interesującą, która stanowiąc bogatą literaturę polską, dotyczącą zagadnień gospodarczych Palestyny. Sądzić też należy, że praca ta stanie się niejakim podreżnikiem, umożliwiającym zapoznanie się z zagadnieniami ekonomicznymi Palestyny tym wszystkim, którym rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Palestyną gorąco leży na sercu.

Dwie upadłości włókiennicze

Księgi handlowe upadłej spółki były prowadzone nieprawidłowo

Podanie o ogłoszenie upadłości
ALEKSANDROWI WOWSI I IZAAKOWI WOWSI,
prowadzącym przy ul. 6 Sierpnia Nr. 2 fabrykę wyrobów włókienniczych, wniósł Naum Rusinow.

W chwili zawarcia spółki, w grudniu 1938 r., przedsiębiorstwo było przed bilansem. Nie wiedział o tym Rusinow, który zawarł spółkę z Aleksandrem Wowsi i Zelmanem Rutenbergiem. Izaak Wowski wystąpił ze spółki, nie otrzymując od Aleksandra Wowsiego ekwiwalentu za udział i zobowiązując się do pokrycia przypadającej na niego połowy strat, poniesionych przez spółkę.

Kapitał zakładowy określono na 30.000 zł., przy czym każdy ze spółników zobowiązał się wnieść tytułem wkładu po 10.000 zł.

Ze spółników jedynie Rusinow, zgodnie z umową, nie wiedząc, iż spółka już w chwili jej zawarcia jest pod bilansem, wniósł 10.000 zł. gotówką, a ponadto w myśl „uzupełnienia” u-

Szkolenie fachowców dla handlu zagranicznego

Komisja stypendialna, powołana przez min. przem. i handlu w celu skoordynowania i zorganizowania akcji szkolenia fachowców dla handlu zagranicznego, we wrześniu r. dokona nowego przydziału w handlu zagranicznym praktyk.

Kandydatom stawia się następujące warunki: nieprzekroczony wiek 28 lat, znajomość przynajmniej 2-3 języków obcych, ukończone studia handlowo - ekonomiczne i ukończoną służbę wojskową.

Praktyki krajowe będą się odbywały w firmach i instytucjach handlu zagranicznego w Warszawie, Gdyni i ośrodkach przemysłowych. Praktyki zagraniczne będą uzupełnieniem praktyk krajowych, w celu umożliwienia stypendyście dalszej specjalizacji w obranej gałęzi handlu zagranicznego. Stypendia podlegają zwrotowi.

Kandydaci na praktyki krajowe mogą być absolwentami liceów handlowych, administracyjnych oraz wyższych uczelni ekonomiczno-handlowych; praktyki krajowe trwać będą minimum 1 rok. W czasie odbywania praktyki krajowej kandydaci komisji stypendialnej otrzymują wynagrodzenie około zł. 150 miesięcznie.

Kandydatami na praktyki zagraniczne będą osoby, które z dodatnim wynikiem odbyły praktykę krajową, kontrolowaną przez komitet organizacji wywozu rady handlu zagranicznego; praktyki zagraniczne trwać będą 1—2 lat. W czasie odbywania praktyki zagranicą, kandydaci komisji stypendialnej otrzymują wynagrodzenie w wysokości ok. 75 proc. płacy urzędnika kontraktowego polskiej służby konsularnej na danym terenie.

Przy ocenie kandydatów przyjmować się będzie: ukończenie wyższej uczelni handlowej, której program studiów uwzględnia specjalnie handel zagraniczny (np. akademii handlu zagranicznego we Lwowie), ukończenie liceum handlu morskiego w Gdyni, lub ukończenie kursu eksportowego, posiadanie umiejętności biurowych (pisanie na maszynie, stenografia i t. p.) i praktyczna znajomość branży.

Odstępstwa od tych zasad mogą być czynione w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Kandydaci, ubiegający się o stypendium winni osobiście złożyć podanie wraz z odpisami świadectw do izby przem.-handl. (Al. Kościuszki 4, wydział szkolnictwa zawodowego).

mowy dodatkowo tytułem pożyczki około 4.000 zł. Pozostali spółnicy nie wnieśli do spółki umówionych wkładów i przyrzeczonych pożyczek.

W tym stanie rzeczy, już w półtora miesiąca od chwili zawarcia spółki spółnicy zdecydowali się na likwidację przedsiębiorstwa.

Z dwóch bilansów wynika, że księgi handlowe spółki były prowadzone nieprawidłowo. Bilans „oficjalny”, podpisany przez biegłego księgowego, zamyka się po stronie czynnej i biernej sumą zł. 165.594, t. zw. „bilans realny”, podpisany przez spółników zamyka się po stronie czynnej sumą zł. 76.170, po stronie biernej sumą zł. 133.062.

Od otwarcia likwidacji spółnicy Wowski i Rutenberg, rzekomo bez porozumienia z Rusinowem, prowadzą „cichą regulację”, zawierając układy z poszczególnymi wierzycielami na zasadzie redukcji długów.

Ponieważ już z „bilansu realnego” wynika, iż długi spółki mogą być pokryte zaledwie w 38 proc. ponadto zaś zachodzi obawa, iż niektórzy wierzyciele zostaną zaspokojeni z krzywdą po zostających, Rusinow wniósł do sądu podanie o ogłoszenie upadłości.

Sąd ogłosił upadłość firmie „Aleksander Wowski i S-ka” oraz

I. Wowski, Al. Wowski, Z. Rutenbergowi i Rusinowowi. Sędzią komisarzem wyznaczono sędziego handlowego p. Emilianę Lotha, a syndykiem inż. Józefa Piaskowskiego.

Sąd wezwał jednocześnie wierzycieli, aby zgłosili swe wierzytelności do 16 sierpnia 1939 r.

Sąd handlowy rozpoznawał wniosek o ogłoszenie upadłości firmie

„SZMUL TAJCH i S-KA” vel „Szmul Teich i S-ka”, Szmulowi Tajchowi vel Teichowi i Ruchli Drejzli Broder.

Prowadzili oni przy ul. Południowej 24 przedsiębiorstwo handlu przędzą i korzystali z kredytu, pokrywając należność weksłami z wystawienia osób trzecich, opatrzonych swym żyrem.

Przed kilku tygodniami firma zaprzestała płacenia długów pochodzących z weksli i z rachunku otwartego.

Sąd ogłosił upadłość firmie „Szmul Tajch i S-ka” vel „Szmul Teich i S-ka”, Szmulowi Tajchowi vel Teichowi i Ruchli Drejzli Broder, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego W. Klawego, a syndykiem L. Roszaka.

Sąd wezwał wierzycieli, aby zgłosili wierzytelności do 21 sierpnia.

Akcje znowu zwyżkują!

Poprawa kursów na giełdzie

Na rynku walorów kursy papierów wartościowych były wczoraj w dalszym ciągu utrzymane, z odcieniem wyraźnej mocniejszej. Jedynie I em. inwestycyjnej uległa przejściowej niższe.

Kursy walorów kształtowały się następująco:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna bez zmian: 59,75 w placeniu, 60,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednołitą: I em. obniżyła się o 200 pkt. i płacono za nią 74,75, żądano 75,25, II em. poprawiła się o 25 pkt. 76,25 w kupnie i 76,75 w sprzedaży. Serie bez zmian: 78,75 i 79,25 za I em. i 80,75 i 81,25 za II em.

5 proc. pożyczka konwersyjna: za odcinki grubsze płacono 64,75, żądano 65,25, za setki: 61,75, 62,25, drobne 59,75 kupno, 60,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była wczoraj oficjalnie notowana. W obrotach prywatnych płacono 39,75 kupno, 40,25 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna

Surowce hiszpańskie na zbrojenie Rzeszy

Z Madrytu donoszą, że wizyta dr. Wohltata, specjalnego wysłannika rządu niemieckiego, uważana jest za fakt doniosłego znaczenia dla rozszerzenia stosunków gospodarczych III Rzeszy z Hiszpanią.

Misja dr. Wohltata polega na zbadaniu ogólnej sytuacji gospodarczej Hiszpanii oraz możliwości jeszcze większego eksploatowania surowców hiszpańskich i rozszerzenia eksportu tychże do Rzeszy.

Chodziliby tu przede wszystkim o dostawę pirytu, manganu, ołowiu itp. Dostawy surowców do Rzeszy miałyby się odbywać drogą kompensacji wzajemian za maszyny oraz inwestycje fabryczne, które Niemcy miałyby dostarczać w ramach odbudowy zniszczonego wojną domową przemysłu hiszpańskiego.

Niemcy zobowiązują się dostarczać swych fabrykatów na warunkach konkurencyjnych ofert angielskich i francuskich.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowo - walutowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY

| | |
|-----------------|--|
| Bruksela | 90,65 — 90,87 — 90,43 |
| Berlin | 213,07 — 212,01 |
| Gdańsk | 100,25 — 99,75 |
| Amsterdam | 282,90 — 283,61 |
| Kopenhaga | 111,35 — 111,63 |
| London | 24,92 — 24,99 — 24,85 |
| Nowy Jork | 5,33 i trzy ósme — 5,30 i siedem ósmych |
| Nowy Jork kabel | 5,32 i jedna czwarta — 5,33 i pół — 5,31 |
| Oslo | 125,35 — 125,67 — 125,03 |
| Paryż | 14,11 — 14,15 — 14,07 |
| Sztokholm | 128,45 — 128,77 — 128,13 |
| Zurych | 120,05 — 120,35 — 119,75 |
| Mediolan | 28,04 — 27,90 |
| Helsinki | 11,02 — 10,96 |

PAPIERY PROCENTOWE

| | | | | | | |
|--|---|---|---|--|--|--|
| 4 i pół proc. wewnętrzna | 60, 3 proc. inwestycyjna I em. | 75, serie 79, 3 proc. inwestycyjna II em. | 76,50, serie 81, 5 proc. poz. konwersyjna | 65 (setki) 62 (drobne) 60, 4 proc. prem. dolarowa nie notowana, 4 proc. konsolidacyjna | 61 (drobne) 60, 5 proc. kolejowa | 61. |
| 5 i pół proc. listy zastawne i obligacje komunalne | BGK. (dawniej 8 i 7 proc.) 81 (w proc.), 5 i pół proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego (dawniej 8 i 7 proc.) 81 (w proc.), 6 proc. obligacje bankowe | BGK. 3 em. 97. | 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie | seria V 56,50 — 55,75 — 56. | 4 i pół proc. listy zastawne poznańskiego ziemstwa kredytowego | seria K. 51,50, 5 proc. listy zastawne warszawskie 1933 r. 64,25 — 63,75 — 64,25 (drobne) 65, 5 proc. listy zastawne warszawskie 1936 r. 62,75 (drobne) 63, 5 proc. listy zastawne łódzkie 1933 r. 58,50, 5 proc. listy zastawne łódzkie 1938 r. 56. |

AKCJE

| | | | | | | |
|-------------|-------------|-------------|------------------|-----------------------|-------------------------|-----|
| Bank Polski | 105, Lilpop | 79, Modrzew | 17,25, Ostrowiec | 78 — 79, Starachowice | 48,50 — 48,25, Żyrardów | 47. |
|-------------|-------------|-------------|------------------|-----------------------|-------------------------|-----|

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | Sprzedż | Kupno |
|---------------------|--------------|--------|
| Dolarówka | 40,25 | 40,00 |
| Inwestycyjna I em. | 76,00 | 75,50 |
| Inwestycyjna II em. | 77,00 | 76,50 |
| Konsolidacyjna | 61,25 | 61,00 |
| Wewnętrzna | 60,25 | 60,00 |
| Bank Polski | 105,00 | 104,00 |
| Tendencja | niejednołita | |

GIEŁDA ZBOŻOWA

| | |
|--------------------|---------------|
| Żyto | 16,25 — 16,50 |
| Pszenica | 28,25 — 28,50 |
| Pszenica zbierana | 27,50 — 27,75 |
| Jęczmień przem. | 20,50 — 21,25 |
| Owies I gat. | 18,75 — 19,00 |
| Owies II gat. | 18,25 — 18,50 |
| Mąka pszenna | 48,00 — 49,00 |
| | 47,00 — 48,00 |
| | 43,00 — 44,00 |
| | 42,00 — 43,00 |
| | 35,50 — 36,00 |
| | 39,00 — 40,00 |
| | 38,00 — 39,00 |
| | 32,00 — 33,00 |
| | 31,00 — 32,00 |
| | 30,00 — 31,00 |
| żytnia | 29,50 — 30,50 |
| | 26,50 — 27,00 |
| Mąka żyt. śr. exp. | 13,75 — 14,75 |
| Otręby pszenne gr. | 11,25 — 11,50 |
| Otręby psz. śr. | 11,00 — 11,25 |
| Kasza jęczmienna | 32,50 — 34,00 |
| Kasza gryczana | 40,50 — 41,50 |
| Ziemniaki jadalne | 5,75 — 6,25 |
| Siemię lniane | 52,00 — 53,00 |
| Groch Victoria | 37,00 — 41,00 |
| Makuch lniane | 21,00 — 23,00 |
| Lubin niebieski | 13,50 — 14,50 |
| Lubin żółty | 15,50 — 16,50 |
| Słoma żytnia | 4,00 — 4,50 |
| Gryka | 24,00 — 24,50 |
| Rzepak ozimy | 51,00 — 54,00 |
| Siano pras. luzem | 8,00 — 9,00 |
| Siano I gat. | 8,00 — 7,00 |

Tendencja na otręby, strączkowe i pastewne — spokojna, na inne ożywiona. —
Ogólny obrót: 1.140 tonn.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dn. 23. 6.
lipiec 9,38, październik 8,71, grudzień 8,45, styczeń 8,34, marzec 8,24, maj 8,17.
ALEKSANDRIA.
Otwarcie z dn. 23. 6.
Sakellariadis: lipiec 11,45, listopad 12,03.
Ashmouni: sierpień 9,63, październik 9,73, grudzień 9,79, luty 9,88, kwiecień 9,94.

WALGA OBSTRUKCJA
Przeznaczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie. Służą przy nadmiernej otłocności. Próbną pudełko α 5 sztuk w cenie 0,15, α 15 sztuk 0,40

Za 4 miliony manufaktury zakupią Sowiety w Białymstoku

Rokowania prowadzone przez przemysłowców białostockich w sprawie dostawy wyrobów włókienniczych do Rosji Sowieckiej — dobiegają końca.

Z Białegostoku do Moskwy wyjechała druga z kolei delegacja, celem sfinalizowania umowy. Przewidywane jest, że Białystok otrzyma zamówienia na łączną sumę około 4 milionów złotych.

Rokowania utrudnia fakt, że Sowiety proponują za towary ceny stosunkowo niskie, nie pokrywające nawet kosztów produkcji, natomiast za swoją bawełnę żądają cen wyższych od notowanych na rynkach światowych.

Pod kierownictwem Lichtensztajnowej i Grundmana prowadzone są w r. b. pensjonaty:

Dom Wypoczynkowy w Głowniu willa Kaufmana. 20 morgowy las sosnowy, woda, kąjaki, rebołóstwo, radio, wycieczki.

znany od szeregu lat w Karwi nad Bałtykiem willa

„Bałtyk”

UWAGA! 28 b. m. odbędzie się czterodniowa wycieczka do Karwi ze zwiedzeniem Gdyni, Jastarni, Juraty. Koszty pobytu wraz z utrzymaniem i przejazdami wynoszą zł. 50.—

Informacje i zapisy: wypożyczalnia „LEKTOR”, Łódź, Śródmiejska 7.

Kapeluszniczki i Kapelusznicy!

W niedzielę dnia 24 b.m., o godz 9-ej rano, odbędzie się w lokalu przy ul. Gdańskiej 40 zbiórka wszystkich członków cechu oraz niezrzeszonych celem wzięcia udziału w obchodzie „Dni Morza”.

Obecność obowiązkowa.

Za Zarząd
Starszy cechu **M. Kapelusznik**

Wiśniowa-Góra Tel. 19

Pensjonat inżynierowej Minc obecnie znajduje się w willi Grossa (przy lesie)

Dla młodzieży specjalna opieka. Również pokoje do wynajęcia, ewentualnie bez utrzymania. Willa skanalizowana, woda bieżąca w pokojach.

Wiadomość Wiśniowa — Góra tel. 19 lub Łódź, tel. 117-74.

MAGAZYNY

poszukiwane są w śródmieściu z rampą i wygodnym wjazdem. Wiadomość do administracji niniejszego pisma sub „MAGAZYNY”

Przebieg od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FARB.

KOWALSKINA

Wskazuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY i KATARZE

TANATOL

zapi **KARALUCHY PRUSAKI**

DOKTOR KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów)

ul. Przejazd 17

GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w.

DR. MED. J. Heerszfinkiel

przyjmuje w **KOLUMNIE**

ul. Lubelska 11, tel. 38.

Dr. med. Paulina Lewi

specjalista chorób kobiecych i akuszerii

Śródmiejska 28

telef. 240-10

przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

DR. MED. L. Boruchowicz

Wólczańska 37 (6. Sierpnia 9)

Przyjmuje codz. od 6,30—8 wiecz. w niedziele i święta od 12—1 pop.

DR. MED. P. KOTOK

ordynuje na **Wiśniowej Górze**

willa Agińskiego (przy lesie) tel. 43.

Laboratorium lek. D-ra KRASOWSKIEGO na Wiśniowej Górze

willa Refwiesera (obok Liechtenfelda) Tel. 44.

Analizy są wykonywane na miejscu.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG POWRÓCIŁ

przyjmuje od 2—5 i od 6—7.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

chor. skórne i weneryczne

Od 8-ej rano do 9 wiecz. w niedz. 9—11 rano

Panie przyjmuje kobieta lekarka

PIOTRKOWSKA 161

PORADA 3 ZŁ.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerii

Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Numer akt: 1618, 1739, 1771, 1622-39

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go, Edmund Pawłowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 36 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi ul. Zawiszy Nr. 11 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Zabłociaka, składających się z artykułów spożywczych, kolonialnych, urządzenia sklepowego i wagi sklepowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2279 gr 40.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 czerwca 1939 r.

Dotyczy Zygmunta Pruskiego, firmy „Schicht-Lever”, Jurkowskiego St., Błaszczyka Mariana.

Komornik: (—) E. Pawłowski

Do akt Nr. XIII Km. 782/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, Marian Lipiński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1939 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Lessno 41 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

350 rolek waty do filtrowania oszacowanych na łączną sumę zł. 650.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 czerwca 1939 r.

wz/ Komornik: (—) S. Bednarek.

Sprawa Tow. Ubezpieczeń p-ko Firmie „Łofawa” „Przesorność” i inni

Ogłoszenia drobne

DO CIECHOCINKA zabierzemy kilkoro dzieci w wieku szkolnym. Informacje: Mgr. T. Frenklówna, Sienkiewicza 9, m. 40 i Rozenbaumówna, tel. 278-95. 662—2

WŁODZIMIERZÓW, „Hanka”. Uczniowskie kolonie letnie. Opieka wychowawcza: d. rostwo Falek, Pomorska 91. Zarząd: Fryda Epsztajnowa, Pogonowskiego 30. Telefony. 260-97, 277-24 214—6

„JAREMCZE „GIZELA”. Pełnokomfortowy pensjonat, woda bieżąca, łazienki, prysznic. Tani połyt czerwcowy. Telefon 20. 76—2

ZACISZE LEŚNE - Zakrzew. Pensjonat Pauliny Kolskiej. Informacje i zamówienia: Łódź, 217-37. Tel. na miejscu: Poddebice 14. 614—4

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda”, tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie swych dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę Heleny Baumgarten - Sterenzysowej. 595—5

ZACISZE LEŚNE. Pensjonat Aty Szykier - Żoltkierowej i Stefanii Russakowej przyjmuje zamówienia. Informacje w Łodzi, tel. 275-24 i 114-15. Telefon na miejscu Poddebice 30.

PENSJONAT „Trzech Róż” pod Spalą, poczta Inowłódz, tel. 7, wykwitna kuchnia na maśle. Niezależnie również kuchnia rytualna, słoneczne pokoje, elektryczne oświetlenie, dancing, plaża. Ceny niskie. Dla pracowników umysłowych, młodzieży szkolnej zniżka. 908—2

GŁOWNO. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Marii Szeferowej. Zgłoszenia: tel. 260-61. Narutowicza 43.

GŁOWNO. Pensjonat „Melania” pięknie położony poleca słoneczne pokoje. Utrzymanie wykwintne. Inf. tel. 208-75. 881—2

GŁOWNO (Stary Warchałów). PENSJONAT dla dzieci i młodzieży **HELENY STREISENBERGOWEJ** już czynny. Zgłoszenia: Anształta nr. 5, tel. 104-58, lub na miejscu, willa „Hanka”. 900—2

PLASZCZE impregnowane, jedwabne, wielki wybór poleca „MODERNE”. Piotrkowska 10, front, II piętro. 82014

ODKURZACZ elektryczny nie używany b. tanio do sprzedania. Zamenhofa 6, m. 38. —3

NOWOPOWSTAJĄCE firmy, uważa: Biegły piszący buchalter - bilansista, podatkowiec (izr.), b. kierownik biura, prowadzi księgowość na godziny. Porady buchalteryjne. Szybkie sporządzanie bilansów, referencje pierwszorzędnym firm i banków. Oferty sub „Gwarancja”. 2621—3

PONCZOCHY gazowe ze skazkami od zł. 1.50. Kostiumy kąpielowe. Bluzeczki. Skarpetki. Bielizna. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. „Tanie Źródło Pończoch”. Narutowicza 36, m. 2, front, parter. 587—10

FRASA do trykotaży firmy Gessner do sprzedania okazjnie. Zgl. do admin. pod „N. K.”. 359—2

Do akt Nr. XIII Km. 2372-38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1939 roku od godziny 11 w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3 szaf sklepowych, 4 kołtarów, 150 sztuk koszul popielinowych, 50 sztuk pulawerów męskich, 10 sztuk parasoli męskich i 10 sztuk parasoli damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 3150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) St. Bednarek.

Sprawa KKO, m. Łodzi p-ko Marianowi Kołodziejskiemu.

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania luksusowe 3, 4, w nowym domu z wszelkimi wygodami wraz z centralnym ogrzewaniem. Wiadomość u gospodarza, Gdańska 74 i 57. Telefon 185-94. 656—2

4-POKOJOWE komfortowe mieszkanie na pierwszym piętrze, w nowym domu, Piotrkowska 222, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość u dozorczy. 664—3

5 i 7-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami, w nowym domu od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 37, tel. 111-89, 108-16. 898—2

OD 1 STYCZNIA 1940 roku do wydzierżawienia około 200 krosien o różnych szerokościach wraz z wszelkimi maszynami pomocniczymi. Oferty sub „1940” do administracji pisma. 648—2

DO WYNAJĘCIA 2 sklepy w podwórzu, pojedynczo lub razem, 3 pokoje z kuchnią II piętro, front, wszystkie wygody. Piotrkowska 62, w administracji domu. 638—2

LADNY 2-okienny pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 58, o godz. 3—5 po poł. 5632—10

ZGUBIONO w Al. Kościuszki, między 6 Sierpnia a Legionów, pamiętając kowal broszki. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 200 zł. Telef. 208-54.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej na zł. 15.— na nazwisko Elia Hecht. Wólczańska 7.

ZGUBIONO dnia 22 b. m. na dworcu Kaliskim małą walizkę z brązowej skóry, zawierającą przybory toaletowe i inne drobiazgi. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Administracji „Głosu Porannego”, ul. Piotrkowska 70.

2-GI GATUNEK jedwabi deseniowych. Tanie. Kilińskiego 44, front, II piętro Rubaszkin. 936—30

PLASZCZE impregnowane damskie, męskie — wielki wybór polecam. Materiały angielskie i „Wela”. Ceny przystępne. M. Fajnwaks. Zachodnia 31, m. 22, tel. 118-46. 666—5

KINO TEATR METRO

Przejazd 2

Dziś i dni następnych! Najnowszy film produkcji francuskiej. Satyrą polityczno-społeczna

„Król się bawi”

w rol. gł. **Gaby Morlay i Victor Francen**

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2-ej Ceny miejsc od 54 gr.

KINO - TEATR URANIA

Cegielniana 2

Ostatnie 2 dni! Wielki rewelacyjny podwójny program. **Ostatnie 2 dni!**

Lekarstwo na obecne smutki. Najbardziej szalona komedia „Króla wesolków” **HAROLDA LLOYDA** w roli roztargnionego profesora archeologii

Zamienili się rolami: milioner udawał biedaka, bezrobotny milionera. A wynik był niespodziewany w filmie p. t.

„Ostrożnie, profesorze!” **„Hotel w Tyrolu”**

w filmie p. t. **Florence Rice, Robert Yung i Frank Morgan**

Przygoda, romans, niespodzianka... W rolach głównych

Następny wielki program **„ZEW PÓŁNOCY”**

Dziś 2 PORANKI o g. 12 i 2.30. Do g. 3-ej wszystkie miejsca po 54 gr.